



ŚWIĘCI OBOK HALLOWEEN

Ulicami Lubina po raz pierwszy przeszedł korowód świętych. – To nie jest alternatywa dla Halloween. Tylko duszpasterski sposób, żeby pokazać to, czym żył Kościół przez dwa tysiące lat – zastrzegają organizatorzy.

» STR. 15



Fot. Marta Czachórska

RACZYŃSKI: NA PEWNO NIE KUPIĘ ZAGŁĘBIA

Kibice chcieli tylko jednego – by w sprawie rzekomego przejęcia Zagłębia Lubin przez miasto – co sugerują anonimowe źródła – wypowiedział się prezydent Robert Raczyński.

» STR. 4

PRZEDWYBORCZA ŚCIĄGA

Wybory samorządowe coraz bliżej. 16 listopada zdecydujemy, kto będzie rządził naszym miastem lub gminą przez kolejne cztery lata. Postanowiliśmy przygotować dla wyborców ściągę i przedstawić każdego z kandydatów na prezydenta, wójta i burmistrza w powiecie lubińskim.

» STR. 8 i 9

MIEJSKIE AUTOBUSY ZNOWU WE WSIACH!

Mieszkańcy podlubińskich wsi zdążyli już odwyknąć od widoku żółtych miejskich autobusów u siebie. Jednak 1 listopada znowu woziły one ludzi z gminy do miasta. Podobnie ma być w przyszłym tygodniu – 11 listopada.

» STR. 19



Fot. Marta Czachórska

UGODZIŁA MĘŻA NOŻEM

62-letnia lubinianka Wiesława B. mówi, że nie chciała zabić męża, tylko go postraszyć. Mimo to gdy pokłóciła się z nim, wzięła nóż kuchenny i wbiła mu w brzuch oraz prawe udo. Po czym pozwoliła mu umierać kilka dni.

» STR. 7

PRAWO JAZDY W LUBINIE JUŻ W LISTOPADZIE

Już w drugiej połowie listopada w Lubinie będzie można zdawać egzaminy na prawo jazdy kategorii B. Ośrodek egzaminacyjny od otwarcia dzieli już tylko przyłączenie go do systemu teleinformatycznego Polskiej Wytwórni Papierów Wartościowych.

» STR. 16

DYKTATURA, MAFIA!



Piotr Borys, PO



Ryszard Zbrzyzny, SLD



Jarosław Kaczyński, PiS

» Liderzy partyni nie przebijają w słowach „Mafia, dyktatura” – tak prezes Prawa i Sprawiedliwości Jarosław Kaczyński oraz szef lokalnych struktur Sojuszu Lewicy Demokratycznej Ryszard Zbrzyzny nazwali ruch Bezpartyjnych Samorządowców, zainicjowany przez prezydenta Roberta Raczyńskiego. Powód? Raczyński powiedział „stop partiom politycznym”. Uważa, że partie niszczą samorządy, dlatego jest ich zdecydowanym przeciwnikiem.

Cztery lata temu, także przed wyborami, mieliśmy do czynienia z podobną sytuacją. PO, PiS i SLD wystawiały swoich kandydatów na prezydenta Lubina i wspólnie organizowały konferencje, na których ich kandydaci jednoczyli się przeciw bezpartyjnemu Robertowi Raczyńskiemu.

Dziś politycy znów krytykują bezpartyjność. Zaczął Jarosław Kaczyński. Szef PiS kilka dni temu przyjechał do Lubina, by poprzeć Krzysztofa Kubowę, kandydata tej partii na prezydenta

naszego miasta. Przy okazji skrytykował też działalność Roberta Raczyńskiego i innych bezpartyjnych samorządowców z Dolnego Śląska.

– Partie polityczne zapewniają pewien mechanizm kontroli odpowiedzialności. Jeżeli ktoś się skompromituje w samorządzie, to kierownictwo partii, zwykle na to reaguje. Jeśli partii nie ma, to takiej kontroli też nie ma – uważa Jarosław Kaczyński. – Mechanizm partyjny jest immanentnie związany z demokracją. Nie ma demokracji bez-

partyjnej. Przed wojną próbowano stworzyć modele takiej demokracji i nigdy to się nie udało, zawsze była to dyktatura. Więc jeśli ktoś woli dyktaturę, to proszę bardzo – dodaje prezes PiS.

Następnego dnia podobną opinię odnośnie Bezpartyjnych Samorządowców wygłosił Ryszard Zbrzyzny, szef SLD w naszym regionie. Na konferencji pojawił się w towarzystwie kolejnego kandydata na prezydenta – Krzysztofa Olszowiaka, do niedawna związanego z PO, oraz byłego europośła tej samej partii – Piotra Borysa.

– Oni stworzyli swoją partię. Partię samorządowców, którzy uprawiają swoją prywatną politykę, za którą nikt nie będzie ich rozliczał. Chyba będą odpowiadać tylko przed Bogiem i historią albo przed wyborcami w akcie wyborczym, który za chwilę będzie miał miejsce – uważa szef SLD. – Ich główną ideą jest własny interes. Użyję nawet mocnego słowa, że to jest układ mafijny. Ich jedyną ideą do utrzymania się przy władzy – dodaje.

Co na to sami zainteresowani? Przeczytacie na stronie 3

Przekonuje, że bycie dawcą nic nie kosztuje

Uratował życie 19-latka

» *Zasługuje na miano bohatera. Nie wahał się ani chwili, kiedy okazało się, że może komuś pomóc – lubinianin Krzysztof Zielenda został dawcą szpiku i uratował życie młodego mężczyzny. Dziś opowiada swoją historię, by przekonać mieszkańców, że bycie dawcą nic nie kosztuje. – A świadomość, że ratuje się ludzkie życie, to niesamowite uczucie – mówi lubinianin.*

Do bazy potencjalnych dawców szpiku pan Krzysztof trafił przypadkowo. Sześć lat temu, kiedy był jeszcze na studiach, miał wykonywane kontrolne badania krwi. – Byłem w przychodni z koleżanką ze studiów i wpadła mi w ręce ulotka z Fundacji DKMS Polska. Wtedy o dawcach mówiło się jeszcze niewiele, nie znałem dobrze tematu. **Właśnie koleżanka doradziła mi, żebym się zapisał, bo to nic nie kosztuje, a możemy uratować czyjeś życie.** Ona już była w bazie – opowiada mężczyzna.

Lubinianin zarejestrował się przez stronę internetową fundacji. – Doubiegłego roku

nic się nie działo. Pod koniec września 2013 roku dostałem telefon, że zostałem zakwalifikowany do grupy potencjalnych dawców. Fundacja skierowała mnie też na badania krwi. To ja wybrałem miejsce i datę, fundacja załatwiła całą resztę wraz z pokryciem kosztów badania. Wszystko było naprawdę dobrze zorganizowane – zaznacza.

Potem był ten najważniejszy telefon. – Że jestem potrzebny i to jak najszybciej. I pytanie czy nadal podtrzymuję, że chcę być dawcą. Oczywiście, że chciałem. Wtedy nie mogłem się już doczekać, kiedy będę mógł pomóc – wspomina Krzysztof Zielenda.

– Czy zgodziłbym się zostać dawcą raz jeszcze? Bez zastanowienia! I wszystkich do tego zachęcam – mówi Krzysztof Zielenda



Fot. Mariola Samoticha

Zabieg miał być wykonywany w Krakowie. – Udało mi się tak wszystko zorganizować, że następnego dnia byłem już w klinice. Najpierw wykonano mi badania, a potem pobrano komórkę z krwi obwodowej. Wyglądało to jak zwykłe pobieranie krwi, tylko trwało trochę dłużej. Ale nic nie bolało – zapewnia.

Lubinianin szybko wrócił do domu i do swoich codziennych obowiązków. – Ale fundacja cały czas o mnie dba. Wykonano mi badania, żeby sprawdzić czy z moim zdrowiem wszystko w porządku. Niedługo będą one powtórzone. Czy zgo-

dziłbym się zostać dawcą raz jeszcze? Bez zastanowienia! I wszystkich do tego zachęcam – podkreśla.

Chciałby też poznać człowieka, któremu uratował życie. – Wiem tyle, że to 19-letni mężczyzna z Polski. To wszystko. Bardzo jestem go ciekaw, w końcu to mój genetyczny bliźniak – uśmiecha się lubinianin.

Dawca i biorca mogą się poznać po dwóch latach od przeszczepu. Jeśli obie strony będą tego chciały. – W moim przypadku minął już rok. Mam nadzieję, że dojdzie do naszego spotkania – dodaje na koniec mężczyzna.

MARIOLA SAMOTICHA

Lubin uczci Święto Niepodległości

Żołnierze na błoniach

■ **Co roku piknik wojskowy przyciąga na lubińskie błonie mnóstwo osób. Ta impreza to już tradycja. Dzięki niej lubinianie polubili Święto Niepodległości. 11 listopada, jak co roku będzie można spróbować grochówki i bigosu oraz z bliska przyjrzeć się maszynom wojskowym. Natomiast na scenie wystąpi Paweł Kukiz.**

Święto Niepodległości rozpocznie się jak zwykle mszą świętą o godzinie 11.30 w kościele pod wezwaniem Matki Bożej Częstochowskiej. Później, o 12.45, wszyscy przejdą pod pomnik Piłsudskiego, by złożyć tam kwiaty.

Urząd miejski jak zwykle będzie rozdawał białe-czerwone baloniki. Zagra orkiestra górnicza, a Zespół Taneczny Luzaczki ze Szkoły Podstawowej nr 8 wcieli się w rolę tamburmajorek.

Piknik wojskowy zaplanowano na godzinę 14. Na bło-

niach swoje maszyny ustawia żołnierze z Czarnej Dywizji, czyli 11. Lubuskiej Dywizji Kawalerii Pancernej. Choć piknik rozpocznie się dopiero po południu, to maszyny będą stać w Lubinie już od rana. Będzie można zobaczyć między innymi zabytkowy czołg T-34, czyli taki jak Rudy 102, czołg Leopard, przeciwlotniczy zestaw rakietowo-artyleryjski Biała czy armatohaubicę.

Kolejny raz lubinianie spróbują wojskowej grochówki i bigosu, zobaczą walki wręcz żołnierzy oraz będą mogli wziąć udział w wojskowym torze przeszkód. Będzie również kiermasz Agencji Mienia Wojskowego.

Natomiast o godzinie 15.30 rozpocznie się koncert Pawła Kukiza.

A to nie koniec atrakcji, jakie czekają na mieszkańców, którzy przyjdą na błonie.

Piknik skończy się około godziny 17.

MARTA CZACHÓRSKA



Piknik wojskowy odbywa się u nas systematycznie co roku. Zawsze przyciąga tłumy ludzi

Fot. Marta Czachórska

 HELIOS



Premiera 7 listopada



Premiera 7 listopada

Kino Helios Lubin
ul. Gen. W. Sikorskiego 20
rezerwacja: 76 724 97 97

www.helios.pl

ZAPRASZAMY DO PIZZERII POMPEA

CZYNNE CODZIENNIE OD 11:00 DO 23:00.
LOKAL DLA NIEPALĄCYCH.

10 PIZZA
GRATIS!

Pizzeria "Pompea",
ul. Osiedłowa 4,
59-300 Lubin

tel. (076) 842-70-92,
pompea@pizzeriapompea.pl

Organizujemy imprezy okolicznościowe:

- komunie,
- stypy,
- chrzty,
- wesela,
- barbórki,
- imprezy firmowe,
- szkolenia i inne

Bezpartyjni Samorządowcy mają projekt

Kolej najważniejsza jest dziś

» Kolej to dziś przyszłość naszego regionu. Bez niej Lubin, Legnica, Polkowice i Głogów nie będą mogły się rozwijać – podkreślają Bezpartyjni Samorządowcy. Politycy opracowali projekt rozbudowy istniejących sieci, który zamierzają realizować przez najbliższe cztery lata. Warunek? Muszą mieć swoich przedstawicieli w sejmiku województwa dolnośląskiego, bo tylko wtedy będą mogli przekonać rząd, by zgodził się współfinansować tę inwestycję.

To ogromny projekt, wart ponad miliard złotych. Ale jak podkreśla prezydent Lubina Robert Raczyński, niezbędny, aby ściągnąć do Zagłębia Miedziowego inwestorów. To przede wszystkim nowe miejsca pracy, ale też alternatywa dla kopalń, w których złoża prędkiej czy później się skończą.

– To jest projekt, nad którym wspólnie pracujemy od kilku lat. Chodzi o integrację całego Zagłębia Miedziowego – od Głogowa po Legnicę – w celu utworzenia dużej strefy przemysłowej. Rozmawiamy z inwestorami, którzy mówią nam wprost – nie interesują ich tereny o powierzchni 5-6 hektarów. Interesuje ich dostępność do dużego ośrodka, jeśli chodzi o siłę roboczą – wyjaśnia Robert Raczyński. – Wspólna kolej łącząca Głogów, Polkowice, Lubin i Legnicę obejmuje prawie pół miliona mieszkańców. Przez to nasz projekt jest atrakcyjny i konkurencyjny dla takich miast jak Wrocław czy Poznań – naszych głównych konkurentów, jeśli chodzi o pozyskiwanie inwestorów i tworzenie nowych miejsc pracy – dodaje.

Chodzi o cztery linie kolejowe, które łączą całe Zagłębie Miedziowe w pętelkę. To linia nr 289 między Lubinem a Rudną Gwizdanów, nr 273 od Rudnej Gwizdanów do Głogowa, istniejąca linia towarowa należąca do Pol-Miedź Trans – te trzy trasy już istnieją. Samorządowcy chcą, by zostały one zmodernizowane, co znacznie skróci czas przejazdu między miastami. Dodatkowo konieczne jest wybudowanie czwartej linii – między Polkowicami i Głogowem. Wtedy całe Zagłębie Miedziowe byłoby połączone.

– Ta pętla spowoduje, że prawie pół miliona mieszkańców Zagłębia Miedziowego może prze-mieszczać się i znaleźć miejsce zatrudnienia. Dziś poruszanie się po całym tym terenie umożliwia tylko krajowa trójka. Kiedy dochodzi do wypadku, cały ruch staje. Trzeba szukać alternatywy po wsiach i leśnych drogach. Kolej pozwala w sposób bezpieczny i komfortowy przemieszczać się szybko i sprawnie po całym Zagłębiu Miedziowym. Kolej łączy też wszystkie ko-

palnie, będzie służyć górnikom, łączyć również trzy legnickie podstrefy ekonomiczne – Lubin, Polkowice i Głogów – zauważa Tymoteusz Myrda, radny sejmiku, który z ramienia Bezpartyjnych Samorządowców ubiega się o reelekcję.

Projekt mógłby już wkrótce ruszyć. Bo od radnych sejmiku, którym samorządowcy przedstawili swój projekt, otrzymał pozytywną rekomendację. Ale potem trafił do rządu, a stamtąd... na listę rezerwową.

– Zarówno zarząd sejmiku, jak i rząd składa się z członków Platformy Obywatelskiej. Jeżeli nie potrafią się ze sobą komunikować i dostrzec, jak ważne jest to dla tego regionu, to znaczy, że nie nadają się do tego, aby podejmować tak ważne decyzje – uważa Tymoteusz Myrda.

– Ale jeszcze nie wszystko jest stracone, to nie jest decyzja ostateczna. Przed nami wybory, po to idziemy do sejmiku i wystawiamy tam swoich współpracowników, żeby ten projekt przywrócić z listy rezerwowej na listę priorytetową

– podkreśla Robert Raczyński.

– Jeśli będziemy mieć silną reprezentację w sejmiku, uda nam się to zrobić. Wszyscy przy tym stoje jesteśmy przekonani, że tylko komunikacja pozwoli rozwijać Zagłębie Miedziowe. Jesteśmy przygotowani do realizacji tego projektu. Porozumielimy się, wiemy kto będzie to robił, mamy do tego fachowców i rozbudowane relacje na zewnątrz, teraz tylko musimy dostać możliwość, aby zdecydować o środkach finansowych, które pozwolą to zrobić. Jeżeli teraz nie uda się tego zrobić, z pewnością nikt już do tego nie wróci – dodaje na koniec Wiesław Wabik, burmistrz Polkowic.

MARIOLA SAMOTICHA



reklama

dumni z Lubina
Lubin 2006

materiał KWW Robert Raczyński Lubin 2006

Robert Raczyński

Kandydat na Prezydenta Lubina

KWW Robert Raczyński Lubin 2006

www.lubin2006.pl

Dokończenie tekstu ze strony 1

Mafia, dyktatura!

Co na to sami zainteresowani? Odpowiadając szefowi PiS, Robert Raczyński przypomina, że to właśnie silne przywództwo partii politycznych wybrało dyktatorów XX wieku. – Hitlerizm i bolszewizm został wykreowany przez silne przywództwo partyjne. W związku z tym kierunek interpretacji wydaje mi się błędny – uważa. – Po drugie, my w przeciwieństwie do partii politycznych, jesteśmy kontrolowani przez kilkanaście organizacji państwowości polskiej. Natomiast partie polityczne poza tym, że zgłaszają deklaracje na co wydały pieniądze, nie są w ogóle kontrolowane. Żadne organy, ani służby administra-

cyjne państwa nie kontrolują w Polsce partii. Mimo że są finansowane ze źródeł publicznych – zauważa prezydent Lubina.

Raczyński krótko odpowiada też Zbryznuemu. – Myślę, że przesadził mówiąc, że ja odpowiadam przed Panem Bogiem i historią. Takiego władztwa nie mam i nawet uchylilibym się przed takim obowiązkiem – ucina. – Odpowiadam tylko przed mieszkańcami.

Sprawę komentuje też inny z Bezpartyjnych Samorządowców – Emilian Stańczyński, były burmistrz Polkowic, a dziś szef tamtejszej rady miejskiej i Związku Gmin Zagłębia Miedziowego

– My, bezpartyjni, mówi-

my o konkretnych: o drogach, kolejach, szkołach, parkach. Za nami stoją dokonania, a jakie dokonania w parlamencie stoją za tymi panami, którzy nas oceniają? – pyta Stańczyński. – Porównajcie tony protokołów pokontrolnych, które są w naszych urzędach z kontrolami partii politycznych. My pracujemy tutaj, na naszym terenie, ludzie to widzą i nas wybierają. Partie żyją z pieniędzy publicznych, z naszych podatków, a my bezpartyjni – z naszych prywatnych składek. My sami się składamy na kampanię wyborczą, a oni biorą z budżetu państwa nasze wspólne podatki – zauważa.

MARIOLA SAMOTICHA

Zamieszanie przedwyborcze. Kibice zaplątani w grę polityczną?

Raczyński: Na pewno nie kupię Zagłębia

» **Kibice chcieli tylko jednego – by w sprawie rzekomego przejęcia Zagłębia Lubin przez miasto – co sugerują anonimowe źródła – wypowiedział się prezydent Robert Raczyński.**

Rzeczywiście, od 2003 roku prowadzimy rozmowy z KGHM, jeśli chodzi o Zagłębie Lubin. Trwa to już 11 lat, ale nie finalizują się one w żadnej treści. Poza tym, że miasto udzieliło Zagłębiu sporej pomocy publicznej, przekazując część majątku – odpowiada wywołany do tablicy prezydent Lubina.

Ta informacja krążyła w mieście już dawno. Potem sprawa ucichła, a teraz ponownie została upubliczniona – ktoś zamieścił anonimowe wpisy, że miasto przejmuje od KGHM klub Zagłębie Lubin. Podobno ma się to stać

już na dniach. Od razu zareagowali kibice, którzy utożsamiają się z Zagłębiem. Fanów miedziowych nie satysfakcjonowały wypowiedzi rzeczników prezydenta oraz Polskiej Miedzi, że żadne konkretne rozmowy się nie toczą. W wydanym oświadczeniu kibice domagali się, by sprawę wyjaśnił prezydent. Martwią się o przyszłość klubu, bo jak mówią – miasta nie stać na jego utrzymanie.

Takie samo jest zdanie Roberta Raczyńskiego. – Miasto tego nie udźwignie, dlatego miasto tego nie przejmuje – odpowiada kibicom prezydent Lubina. Ale z drugiej strony zwraca też uwagę, że właśnie jako prezydent musi być przygotowany na różne sytuacje. Włącznie z tym, że KGHM dostanie polecenie, aby sprzedać Zagłębie i trzeba będzie ratować lokalną drużynę.

– Proszę nie zapominać, że dwa lata temu minister skar-



– Wielu kibiców jest dziś oburzonych, ale jestem pewien, że gdyby klub został wystawiony na sprzedaż, to właśnie do mnie przyszłoby z zapytaniem co ja z tym zrobię. W związku z czym jestem ciągle przygotowany do różnych reakcji ze strony różnych podmiotów – zaznacza Robert Raczyński

bu zażądał od KGHM pozbycia się Zagłębia Lubin. Ja nie mogę do tego dopuścić. Wielu kibiców jest dziś oburzonych, ale jestem pewien, że gdyby klub został wystawiony na sprzedaż, to właśnie do mnie przyszłoby z zapytaniem co ja z tym zrobię. W związku z czym jestem ciągle przygotowany do różnych reakcji ze strony różnych podmiotów – zaznacza

Robert Raczyński przypomniał też, że o Zagłębiu rozmawia z KGHM od kilkunastu lat. – Rozmawiamy i ciągle współpracujemy. Pierwszym efektem pomiędzy mną, a ówczesnym prezesem Stanisławem Speczikim było to, że ja umorzyłem długi klubu,

a w zamian klub stał się własnością KGHM. Mowa o 23 milionach złotych. Budżet miasta liczył wówczas 80 milionów, a więc można powiedzieć, że 30 procent budżetu zostało umorzone na rzecz Zagłębia Lubin. Faktem jest też to, że w 2011 roku miasto przekazało sześć hektarów działkę wartą kilka milionów złotych pod budowę Akademii Piłkarskiej Zagłębia Lubin za jeden procent wartości. Ciągłe rozmawiamy o Zagłębiu i jego przyszłości. 11 lat prowadzimy rozmowy z kombinatem i pewnie przez następne lata też będziemy je prowadzić, ponieważ Zagłębie Lubin jest wizytówką Lubina – dodaje Robert Raczyński.

Jednocześnie prezydent zadeklarował, że nawet gdyby otrzymał taką propozycję – na pewno nie kupi Zagłębia Lubin. – Ale do dziś żadnego pisma w tej sprawie nie dostałem – zapewnia. **MARIOLA SAMOTICHA**

JERZY STUHR MACIEJ STUHR

OBYWATEL

Premiera w Kinie „Muza”
Zapraszamy w dniach 7 - 20 listopada
Bilety: 15 i 17 zł przez cały tydzień
Rezerwacja biletów: tel. 76 746 22 66 w godz. 14:00 - 20:00 oraz na www.ckmuza.eu

Muza
www.ckmuza.eu

KONCERT CHORZY

15 listopada, godz. 19:00

Klub Pod Muzami, bilety: 20 zł (w dniu koncertu 25 zł)
Rezerwacja biletów: tel. 76 746 22 66 w godz. 14:00 - 20:00 oraz na www.ckmuza.eu

CHORZY

WWW.CHORZY.COM

Polska Miedź zainwestowała w bloki gazowo-parowe

Postawili na ciepło z gazu

» Bloki gazowo-parowe uruchomił oficjalnie KGHM. Praca własnej elektrociepłowni pokryje około jednej czwartej zapotrzebowania miedziowej spółki na energię elektryczną, co, w porównaniu z tradycyjnym paleniem węgla, zmniejszy emisję szkodliwych gazów do atmosfery aż o 40 procent! – Ta inwestycja podniesie przede wszystkim bezpieczeństwo spółki – twierdzi Włodzimierz Karpiński, minister Skarbu Państwa, który pojawił się na otwarciu.

KGHM konsekwentnie realizuje strategię rozwoju w sektorze energetycznym, co pozwala miedziowej spółce na stopniowe uniezależnianie się od cen energii elektrycznej. Bliźniacze bloki gazowo-parowe w Polkowicach i Głogowie są kolejnymi elektrociepłowniami Polskiej Miedzi, podłączonymi do systemu ciepłowniczego Energetyka Sp. z o.o.

– Produkcja energii elektrycznej na własne potrzeby jest z punktu widzenia KGHM jednym z priorytetów biznesowych. Nasza spółka rocznie zużywa około 2,5 TWh energii elektrycznej, co stano-

wi dwa procent zapotrzebowania Polski na energię. Naszym celem jest zabezpieczenie dostaw energii elektrycznej z własnej produkcji dla głównego ciągu technologicznego KGHM. Produkcja energii z własnych źródeł pozwala ograniczyć koszty jej pozyskania m.in. poprzez dywersyfikację dostaw, a tym samym częściowo uniezależnić się od cen rynkowych energii. Co ważne, przyjęty przez KGHM kierunek działań w obszarze energetycznym wspiera realizację celów polskiej polityki energetycznej – mówi Herbert Wirth, prezes KGHM.



Wytworzone przez nowe bloki gazowo-parowe ciepło będzie używane zarówno na potrzeby KGHM, jak i komunalnych systemów energetycznych oddziałów ZG Polkowice-Sieroszewice, ZG Rudna oraz HM Głogów poprzez zapew-

Bloki otworzyli, przecinając wstęgę: (od prawej) minister Skarbu Państwa Włodzimierz Karpiński, prezes KGHM Herbert Wirth oraz wiceminister gospodarki Ilona Antoniszyn-Klik

nianie możliwości zasilania wyspowego. W przypadku przerwy w dostawach energii z Krajowego Systemu Energetycznego, KGHM będzie mógł samo-

dzielnie uruchomić własne zasilanie.

– Możliwość wykorzystania elektrociepłowni jako awaryjnego źródła zasilania dla obiektów podstawowych KGHM jest nie do przecenienia z punktu widzenia bezpieczeństwa górników i podtrzymania pracy głównych procesów technologicznych. Jednak oprócz korzyści dla spółki i jej pracowników, nowe bloki wpisują się także w działalność państwa jako gwaranta bezpieczeństwa energetycznego kraju – dodaje minister Włodzimierz Karpiński.

Każdy blok składa się z dwóch turbozespołów gazowych, dwóch kotłów odzyskowych oraz turbozespołu parowego wykorzystującego energię ciepłą w parze do wytworzenia energii elektrycznej. Koszt budowy instalacji wyniósł 523 miliony złotych. Inwestycja powinna zwrócić się do 2018 roku.

MARCELINA FALKIEWICZ

Fot. Marcelina Falkiewicz



ONE LOVE SOUND FEST 2014

ALPHA BLONDY & THE SOLAR SYSTEM (YC/FR)
NNEKA (NIG) PATRICE (GER) MELLOW MOOD (IT)
MESAJAH (PL) BOB ONE & BAS TAJPAN (PL)
JUNIOR STRESS & SUN EL BAND (PL) i inni...

22.11.2014
WROCLAW :: HALA STULECIA

SZCZEGÓŁY:
www.onelove.pl
www.facebook.com/one.love.wroclaw



BLOCKPOL®
developer Sp. z o.o.

odwiedź naszą stronę
www.blockpol.pl

Rusza nowa inwestycja!
ul. Górnicza

Wybierz **mieszkanie**
i rezerwuj **już dziś!**

pytaj o szczegóły
tel. 519 184 959

biuro sprzedaży w Lubinie: ul. Kościuszki 5 siedziba firmy: 53-020 Wrocław, ul. Krzycka 90D, tel. 71-339-80-00



Mecz Euroligi w Koszykówce Mężczyzn
6 listopada, godz. 19.00
Hala Widowiskowo-Sportowa w Lubinie

PGE Turów Zgorzelec

FC Bayern Monachium

Bilety do nabycia w recepcji squash

Spotkajmy się w Lubinie

Szczegóły: www.halalubin.pl • www.ksturow.eu

Nikt jej nie zabił, ale śledczy badają sprawę

– Rzeczywiście, istniało podejrzenie zabójstwa – potwierdza Liliana Łukasiewicz, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Legnicy w odniesieniu do śmierci 44-letniej mieszkanki ulicy Pawiej. Morderstwo wyklu-czyła jednak sekcja zwłok. Mimo wszystkiego śledczy prowadzą postępowanie, które ma wykazać, dlaczego kobieta w średnim wieku nagle zmarła w swoim mieszkaniu. Kobieta mieszkała sama. Co jakiś czas odwiedzał ją jeden z członków rodziny. I to właśnie on 19 października powiadomił pogotowie, podejrzewając, że jego krewna nie żyje. Lekarz pogotowia stwierdził zgon. Na ciele 44-lataki zauważył jednak ślady, które wzbudziły u niego podejrzenia, że ktoś mógł się przyczynić do jej śmierci. Z tego względu przybyła na miejsce policja tymczasowo zatrzymała przebywającego w mieszkaniu mężczyznę. – Następnego dnia wykonano sekcję zwłok kobiety. Jej wyniki potwierdziły, że śmierć nastąpiła z przyczyn naturalnych. Na ciele kobiety nie było żadnych obrażeń, które mogłyby świadczyć, że mogła zostać pobita. Mężczyzna został więc zwolniony z aresztu – informuje prokurator Liliana Łukasiewicz. Ślady, które zaniepokoiły lekarza pogotowia okazały się być oznakami rozkładu ciała. Po śmierci kobieta musiała leżeć w ogrzewanym mieszkaniu co najmniej kilka dni. Mimo wszystko śledczy pobrali próbki do badań histopatologicznych i toksykologicznych. Prowadzą też postępowanie pod kątem nieumyślnego spowodowania śmierci. MS

Pijany wjechał w ciągnik

Mogło skończyć się naprawdę tragicznie. 48-letni lubinian musiał wypić naprawdę dużo alkoholu, a potem – jak gdyby nigdy nic – wsiadł za kółko i jechał do Polkowic. Do celu nie dojechał. Swoją podróż zakończył na wysokości szybu ZG Lubin, gdzie wjechał w... przyczepę. 27 października około godziny 13 mężczyzna jechał dostawczym oplem vivaro od strony Lubina w kierunku Polkowic. Nagle najechał na jadący przed nim ciągnik rolniczy z dwoma przyczepami. Wskutek uderzenia jedna z przyczep odcięła się i wbiła w barierkę. Na miejsce wezwano policję. Okazało się bowiem, że kierowca busa jest kompletnie pijany. – Policjanci, którzy przyjechali na miejsce zdarzenia zbadali trzeźwość kierowcy opła i ciągnika. Ten pierwszy miał ponad 2,5 promila alkoholu w organizmie. Teraz zajmie się nim sąd – mówi aspirant Karolina Hawryłciów z lubińskiej komendy. Na szczęście żadnemu z kierowców nic się nie stało. Jeden pas drogi w kierunku Polkowic był częściowo zablokowany. MS

Umierał kilka dni

Ugodziła męża nożem

» 62-letnia lubinianka Wiesława B. mówi, że nie chciała zabić męża, tylko go postraszyć. Mimo to gdy pokłóciła się z nim, wzięła nóż kuchenny i wbiła mu w brzuch oraz prawe udo. Po czym pozwoliła mu umierać kilka dni.

Byli małżeństwem od 39 lat. Jednak ostatnie cztery lata zdominowały kłótnie. Powodem były brak pieniędzy oraz nadużywanie alkoholu przez męża. – Mimo to od 31 grudnia małżonkowie świętowali

nadejście nowego roku. 2 stycznia 2014 roku, gdy skończył się alkohol, pokrzywdzony kazał iść żonie po nową butelkę do sklepu. Gdy ta odmówiła, zaczął ją ciągnąć za włosy – relacjonuje Liliana Łukasiewicz, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Legnicy.

Wiesława B. uciekła do kuchni. Jej mąż poszedł za nią. Wtedy kobieta chwyciła nóż i wbiła mu go w brzuch, a potem w prawe udo.

– Mężczyzna upadł na podłogę. Oskarżona wytar-

ła nóż i odłożyła go do szuflady. Koszulkę męża i ściereczkę wyrzuciła do śmieci. Nie wezwała pogotowia – dodaje rzecznik prokuratury.

Przez kilka dni mężczyzna cierpiał, wymiotując i uskarżając się na ból brzucha. W nocy z 4 na 5 stycznia upadł w kuchni i już nie wstał. O godzinie 2 Wiesława B. stwierdziła, że jej mąż nie żyje i powiadomiła o tym sąsiadów. Ci wezwali pogotowie.

– Jak ustalono w czasie sekcji, rana kłuta brzucha uszkodziła jelito cienkie, a to doprowadziło do ropnego zapalenia otrzewnej i w konsekwencji do niewydolności krążeni-

wo-oddechowej zakończonej śmiercią mężczyzny po trzech dniach – informuje prokurator Liliana Łukasiewicz. – Biegła z zakresu medycyny sądowej stwierdziła, że charakter obrażeń w postaci licznych ran szarpawych i ciętych w okolicy obu rąk wskazuje na to, że mogły powstać na skutek ruchów obronnych pokrzywdzonego, w wyniku zasłaniania się od zadawanych ciosów i chwywania za ostrze. Zdaniem biegłej, w przypadku niezwłocznego udzielenia pomocy medycznej była duża szansa na uratowanie pokrzywdzonego – dodaje.

Wiesława B. usłyszała zarzut zabójstwa. Została tymczasowo aresztowana.

Lubianka tylko częściowo przyznała się do winy. Stwierdziła, że nie chciała zabić męża, tylko go postraszyć. Myślała, że jego złe samopoczucie było spowodowane nie raną od noża, ale nadmiarem alkoholu, który spożywał od kilku dni.

Później Wiesława B. nie przyznawała się już do winy i zasłoniła niepamięcią. Lekarze stwierdzili, że była poczytalna. Teraz grozi jej od 8 lat do dożywotniego pozbawienia wolności.

Sprawą zajmie się Sąd Okręgowy w Legnicy. MARTA CZACHÓRSKA

Fałszywy alarm bombowy w skarbówce

Szukali bomby

■ Poranny alarm bombowy w skarbówce postawił na nogi lubińskie służby bezpieczeństwa. Policja i straż pożarna 27 października przez kilka godzin przeszukiwali teren urzędu skarbowego. Na szczęście informacja o rzekomym ładunku wybuchowym nie potwierdziła się.

To kolejny alarm bombowy w lubińskiej skarbówce w ostatnim czasie.

Podobny miał miejsce pod koniec lipca tego roku. Wówczas, podobnie jak dziś, informacja o ładunkach wybuchowych okazała się żartem.

– Faktycznie, otrzymaliśmy informację na temat ładunku wybuchowego, który może znajdować się w tym miejscu. Aktualnie zabezpieczamy teren wokół Urzędu Skarbowego w Lubinie – potwierdził rano dyżurny operacyjny lubińskiej straży pożarnej.

Policja i straż pożarna przez kilka godzin przeszukiwali teren urzędu skarbowego

Przypomnijmy, że wywołanie fałszywego alarmu nie jest już rozpatrywane jako wykroczenie. Dziś to przestępstwo, za które można spędzić nawet 8 lat za kratkami. Sprawca może zostać także obciążony kosztami przeprowadzenia bezsensownej akcji przez służby bezpieczeństwa. A ta – jak informują mundurowi – kosztuje nieraz od kilku do nawet kilkudziesięciu tysięcy złotych. MARCELINA FALKIEWICZ



Fot. Marcelina Falkiewicz

Zginął i się znalazł

Zaginiony Maciek spał u kolegi – Maciek spał u kolegi. Sprawdzamy teraz dlaczego ta informacja nie dotarła do rodziców chłopca – poinformował 29 października kilka minut po godz. 9 oficer prasowy Jan Pocięcha. 8-letni Maciek z Lubina, którego od 28 października szukała rodzina i policja, znalazł się cały i zdrowy.

– Maciek spał u kolegi. Sprawdzamy teraz dlaczego ta informacja nie dotarła do rodziców chłopca – mówi aspirant sztabowy Jan Pocięcha

Kilkuletek 28 października po godz. 17 wyszedł sam z domu i ślad po nim zaginął. Do godz. 9 nie było wiadomo, gdzie malec może się znajdować. Zrozpaczeni rodzice o wszystkim powiadomili policję. Funkcjonariusze prowadzili wzmożone kontrole, a informacja o zaginięciu chłopca pojawiła się w mediach i na portalach społecznościowych. Na odzew widać nie trzeba było długo czekać. Kilka minut po godz. 9 policja otrzymała informację od rodziny, że chłopiec się odnalazł. Noc spędził u kolegi, jednak nie wiadomo, dlaczego dorośli nie powiadomili o tym fakcie rodziców Maćka. – Sprawą zajmie się sąd rodzinny – informuje Jan Pocięcha z lubińskiej komendy.

MARCELINA FALKIEWICZ

Oni walczą o najwyższe urzędy

Przedwyborcza ściągą

» Od wyborów samorządowych dzieli nas już zaledwie dziesięć dni. 16 listopada zdecydujemy, kto będzie rządził naszym miastem lub gminą przez kolejne cztery lata. Jedni z nas są zadowoleni z tego jak dziś rozwijają się nasze małe ojczyzny i z pewnością zagłosują na obecnych włodarzy. Inni chcą zmian.

Każdy z nas ma wybór. W każdej z czterech gmin powiatu lubińskiego na urząd prezydenta,

wójta lub burmistrza kandyduje co najmniej kilka osób. Postanowiliśmy przygotować dla wyborców ściągę

i przedstawić każdego z kandydatów.

Wszyscy otrzymali ten sam zestaw pytań. Zapytaliśmy

o wiek, stan cywilny, ukończone szkoły czy zainteresowania. Łącznie kandydatów jest 16. Większość chętnie odpowiedziała, by wyborcy mogli poznać ich jeszcze lepiej. Wyłamało się pięć osób: to obecni władarze gmin Lubin, Rudna i Ścinawa, Adela Szklarz

starająca się o stanowisko wójta Rudnej oraz Tadeusz Maćkała, który ubiega się o fotel wójta w gminie wiejskiej. Najciekawsza była argumentacja wójta Władysława Bigusa z Rudnej. Jego sekretarka poinformowała nas, że... wójt nie posiada takich informacji.

Część pominęła też niektóre pytania. Na przykład Waldemar Latos, który kandyduje na wójta gminy Rudna, nie odpowiedział jakie są jego zainteresowania, a Krzysztof Olszowiak, który chciałby zostać prezydentem Lubina, nie mówi o swojej pierwszej pracy.

MARIOLA SAMOTICHA

LUBIN



IMIĘ I NAZWISKO: Robert Raczynski
DATA I MIEJSCE URODZENIA: 3.04.1963 r., Lubin
AKTUALNE MIEJSCE ZAMIESZKANIA: Lubin
STAN CYWILNY, DZIECI: żonaty, dwoje dzieci – córki
UKOŃCZONE SZKOŁY: Uniwersytet Wrocławski – wydział historii, Technikum Elektryczne w Legnicy
PIERWSZA I AKTUALNA PRACA: 1990-1994 – prezydent Lubina, 1994-1998 – menedżer w bankowości, 2002 do dziś – prezydent Lubina
ZAINTERESOWANIA, HOBBY: sport, historia



IMIĘ I NAZWISKO: Krzysztof Kubów
DATA I MIEJSCE URODZENIA: 22.07.1984 r., Lubin
AKTUALNE MIEJSCE ZAMIESZKANIA: Lubin
STAN CYWILNY, DZIECI: żonaty, 1,5-letni synek
UKOŃCZONE SZKOŁY: Uniwersytet Wrocławski, wydział prawa, administracji i ekonomii; Wyższa Szkoła Bankowa – studia menedżerskie
PIERWSZA I AKTUALNA PRACA: Inova
ZAINTERESOWANIA, HOBBY: historia, polityka, sport



IMIĘ I NAZWISKO: Krzysztof Olszowiak
DATA I MIEJSCE URODZENIA: 47 lat
AKTUALNE MIEJSCE ZAMIESZKANIA: Lubin
STAN CYWILNY, DZIECI: ---
UKOŃCZONE SZKOŁY: z wykształcenia historyk, politolog - Uniwersytet Zielonogórski
PIERWSZA I AKTUALNA PRACA: zatrudniony w spółce akcyjnej Interferie w charakterze zastępcy dyrektora hoteli
ZAINTERESOWANIA, HOBBY: aktywne spędzanie wolnego czasu

GMINA WIEJSKA LUBIN



IMIĘ I NAZWISKO: Irena Rogowska
 O informacji na temat obecnej wójtki poprosiliśmy jej rzecznika prasowego. Janusz Łucki poinformował nas, że przekazał Irenie Rogowskiej nasze pytania, ale wójtka nie zdecydowała się na nie odpowiedzieć. – To, o czym chciała poinformować, wójtka zamieściła już na swoich ulotkach – tłumaczy Janusz Łucki.



IMIĘ I NAZWISKO: Marek Brojanowski
DATA I MIEJSCE URODZENIA: 9.06.1962 r., Wałbrzych
AKTUALNE MIEJSCE ZAMIESZKANIA: Księginice, gmina Lubin
STAN CYWILNY, DZIECI: żonaty, syn Marcin
UKOŃCZONE SZKOŁY: wykształcenie średnie zawodowe
PIERWSZA I AKTUALNA PRACA: nauczyciel w Zbiorczej Szkole Podstawowej w Chocianowie. Obecnie: renta wojskowa
ZAINTERESOWANIA, HOBBY: prezes Stowarzyszenia Dialog, Rozwój, Ekologia. Działalność społeczna na rzecz mieszkańców gminy i rozwoju regionu oraz polityka. Hobby: sport, pszczelarstwo i hodowla ryb



IMIĘ I NAZWISKO: Wanda Dobrzyńska
DATA I MIEJSCE URODZENIA: 14.05.1947 r., Piła, województwo łódzkie
AKTUALNE MIEJSCE ZAMIESZKANIA: Gogołowice, gmina Lubin
STAN CYWILNY, DZIECI: zamężna, troje dorosłych dzieci: syn i dwie córki, a także dwie wnuczki
UKOŃCZONE SZKOŁY: Liceum Pedagogiczne w Zdunskiej Woli, Uniwersytet Wrocławski – mgr filologii polskiej
PIERWSZA I AKTUALNA PRACA: Szkoła Podstawowa nr 4 w Lubinie, Zespół Szkół Górniczych w Lubinie, od roku 1991 kierowanie szkołą w Gogołowicach. Od 2002 roku na emeryturze
ZAINTERESOWANIA, HOBBY: literatura, teatr, muzyka, turystyka, afiliacja, praca w organizacjach społecznych



IMIĘ I NAZWISKO: Tadeusz Kielan
DATA I MIEJSCE URODZENIA: 9.03.1957 r., w Lubinie
AKTUALNE MIEJSCE ZAMIESZKANIA: Lubin
STAN CYWILNY, DZIECI: żonaty – Ewa, synowie: Michał i Wojciech
UKOŃCZONE SZKOŁY: Politechnika Białostocka – mgr inż. budownictwa
PIERWSZA I AKTUALNA PRACA: Lubińskie Przedsiębiorstwo Komunalne w Lubinie, Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji sp. z o.o. w Lubinie
ZAINTERESOWANIA, HOBBY: działalność społeczna, sport i kolekcjonerstwo



IMIĘ I NAZWISKO: Tadeusz Maćkała
 Kandydat na wójta odmówił udzielenia informacji na swój temat. Nie zgodził się, mimo zaproponowanej autoryzacji wypowiedzi.

reklama

PSL SAMORZĄD
TU ZACZYNA SIĘ
POLSKA

ILONA ANTONISZYN-KLIK

LISTA **PSL** POZ. NR 2
SEJMIK WOJEWÓDZTWA DOLNOŚLĄSKIEGO

MATERIAŁ FOTOGRAFICZNY: JEST PRZEDSIĘWZIĘCIEM KAMPAII WYBORCZEJ PSL

ŚCINAWA



IMIĘ I NAZWISKO: Andrzej Holdenmajer

Z obecnym burmistrzem kontaktowaliśmy się poprzez sekretariat urzędu. Poproszono nas o przesłanie maila z pytaniami, które miały być przekazane burmistrzowi. Niestety, odpowiedzi nie otrzymaliśmy.



IMIĘ I NAZWISKO: Jan Kotapka

DATA I MIEJSCE URODZENIA: 24.08.1973 r., Lubin

AKTUALNE MIEJSCE ZAMIESZKANIA: Ścinawa

STAN CYWILNY, DZIECI: żonaty, jedno dziecko

UKOŃCZONE SZKOŁY: Wydział Prawa Uniwersytetu Wrocławskiego

PIERWSZA I AKTUALNA PRACA: Urząd Skarbowy w Lubinie, teraz PWSZ im. Witelona w Legnicy (nauczyciel akademicki)

ZAINTERESOWANIA, HOBBY: historia, wędrówki górskie, żeglarstwo



IMIĘ I NAZWISKO: Krystian Koszyła

DATA I MIEJSCE URODZENIA: 8.05.1980 rok, Lubin

AKTUALNE MIEJSCE ZAMIESZKANIA: Ścinawa

STAN CYWILNY: zaręczony

UKOŃCZONE SZKOŁY: liceum ekonomiczne, PWSZ w Legnicy na kierunku zarządzanie i marketing, Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu – w trakcie studiów

PIERWSZA I AKTUALNA PRACA: staż w Urzędzie Miasta i Gminy Ścinawa, później referent ds. promocji w urzędzie. W tym czasie pełnił również funkcję redaktora naczelnego kwartalnika gminnego „Ścinawski Kwadrans”. Obecnie zatrudniony w MPWiK Sp. z o.o. w Lubinie na stanowisku specjalisty, jest też przewodniczącym rady powiatu

ZAINTERESOWANIA, HOBBY: sport, w szczególności piłka nożna, a także bieganie, w tym bieganie długodystansowe. Interesuje się również przyrodą nadodrzańską, historią Ścinawy i okolic, lubi obejrzeć dobry film i posłuchać muzyki



IMIĘ I NAZWISKO: Władysław Siwak

DATA I MIEJSCE URODZENIA: 17.07.1958 r., Ścinawa

AKTUALNE MIEJSCE ZAMIESZKANIA: Działawa

STAN CYWILNY, DZIECI: żonaty, pięcioro dzieci

UKOŃCZONE SZKOŁY: Technikum Górnicze

PIERWSZA I AKTUALNA PRACA: ZG Lubin, oddział szybowy.

Obecnie na emeryturze

ZAINTERESOWANIA, HOBBY: wyjazdy na Kresy Wschodnie jako przewodnik, historia Kresów

GMINA RUDNA



IMIĘ I NAZWISKO: Władysław Bigus

Z wójtem gminy Rudna kontaktować można się jedynie przez jego sekretariat. Tak też zrobiliśmy. Na prośbę urzędniczkę przestaliśmy pytać mailem. Odpowiedź dosłownie zwała nas z nóg. Cytujemy ją w oryginale: „odpowiadając na pismo informuję, że Wójt Gminy Rudna nie posiada takich informacji”.

Urzędniczka odesłała nas do Gminnej Komisji Wyborczej, a tam z kolei usłyszeliśmy, że informacji nie otrzymamy ze względu na ochronę danych osobowych.



IMIĘ I NAZWISKO: Teresa Birut

DATA I MIEJSCE URODZENIA: 7.03.1970 r., Lubin

AKTUALNE MIEJSCE ZAMIESZKANIA: Rynarce, gmina Rudna

STAN CYWILNY, DZIECI: mężatka, troje dzieci

UKOŃCZONE SZKOŁY: Akademia Ekonomiczna we Wrocławiu, Liceum Medyczne w Lubinie

PIERWSZA I AKTUALNA PRACA: Wojewódzki Szpital Zespolony w Jeleniej Górze jako pielęgniarka, aktualnie: główna księgowa w spółce kapitałowej, świadczącej usługi dla KGHM

ZAINTERESOWANIA, HOBBY: wolontariusz organizacji społecznych, członek katolickiej wspólnoty oazy rodzin



IMIĘ I NAZWISKO: Waldemar Latos

DATA I MIEJSCE URODZENIA: 23.09.1957 r., Wałbrzych

AKTUALNE MIEJSCE ZAMIESZKANIA: Chobienia, gmina Rudna

STAN CYWILNY, DZIECI: żonaty, trzech synów

UKOŃCZONE SZKOŁY: Technikum Leśne w Miliczu

PIERWSZA I AKTUALNA PRACA: Nadleśnictwo Lubin, obecnie działalność gospodarcza EKO –SYSTEM

ZAINTERESOWANIA, HOBBY: ---



IMIĘ I NAZWISKO: Adela Szklarz

Kandydatka zapewniła, że chętnie udzieli odpowiedzi na pytania. Następnego dnia zmieniła jednak zdanie. Poinformowała nas, że informacje na jej temat już się pojawiły, w sierpniu była też konferencja prasowa... i tyle wystarczy. Potem zdradziła też, że poczuła się urażona, kiedy w sierpniowym artykule na jej temat wspomnieliśmy, że jej mąż jest związany z Platformą Obywatelską.

reklama

kww **Bezpartyjni
Samorządowcy**

12

Tymoteusz
MYRDA

materiał KWW Bezpartyjni Samorządowcy

Kandydat do Sejmiku Województwa Dolnośląskiego

www.BezpartyjniSamorządowcy.pl

Popiera kandydata PiS

Sam Kaczyński przyjechał do Lubina

» **Wielka mobilizacja w Prawie i Sprawiedliwości. Z Warszawy do Lubina przyjechał specjalnie szef partii Jarosław Kaczyński, by nakłonić mieszkańców do głosowania na Krzysztofa Kubowę, który chciałby zostać prezydentem naszego miasta.**

Wybory to czas, kiedy przypominają sobie o nas wszyscy politycy. A przynajmniej ci, którym zależy na zdobyciu władzy. W Lubinie najpierw była szefowa Solidarnej Polski Beata Kempa, następnego dnia odwiedził nas Jarosław Kaczyński. Miejsce spotkania z mediami też nie było przypadkowe – prezes PiS pozował na tle szybu Bolesław, a wraz z nim europoseł Dawid Jackiewicz i kandydat na prezydenta Lubina, Krzysztof Kubów.

– Wybory samorządowe są okazją do rozwiązania problemów ogólnopolskich. Te głosy będą pewnym znakiem i symptomem zmiany nastroju opinii publicznej, zrozumienia tego co w Polsce się dzieje. Mamy przed sobą kandydata, Krzysz-



Miejsce spotkania z mediami nie było przypadkowe – prezes PiS pozował na tle szybu Bolesław

Fot. Marcelina Falkiewicz

tofa Kubowa. Człowieka młodego, ale z dużym doświadczeniem samorządowym, który wie, że Lubin, dzięki kombinatowi, stać na dużo – twierdzi Jarosław Kaczyński.

Bo Krzysztof Kubów – jak sam stwierdził – chciałby po raz pierwszy nawiązać współpracę miasta z KGHM. – Chciałbym po raz pierwszy w historii Lubina, nawiązać ścisłą współpracę pomiędzy miastem a KGHM Polska Miedź w dzie-

dzinie kultury, sportu ale też rozwoju infrastruktury z której korzystają mieszkańcy miasta i pracownicy Zagłębia Miedziowego – mówi.

Po konferencji pod szybem politycy udali się wspólnie pod pomnik Solidarności i tablicę pamięci ofiar katastrofy smoleńskiej, gdzie szef Prawa i Sprawiedliwości pomodlił się i złożył kwiaty.

MARCELINA FALKIEWICZ

Ponownie startują do rady miejskiej

Niewodniczański tym razem osobno

■ Tym razem nie wspólnie ze stowarzyszeniem, ale indywidualnie – Paweł Niewodniczański, były radny miejski, chce wrócić do gry. Powołał swój własny komitet wyborczy i startuje do rady miejskiej. Towarzyszy mu tylko Oleg Herejczak, także były radny i obecny kandydat.



Fot. Mariola Samoticha

Zarówno Niewodniczański, jak i Herejczak to znane w mieście nazwiska. Cztery lata temu zasiadali w radzie miejskiej, ale podczas wyborów w 2010 roku zabrakło już poparcia, które dawałoby im mandat w radzie. Wtedy startowali z komitetu Stowarzyszenia Teraz Lubin. Dziś powołali własny, sygnowany nazwiskiem Niewodniczańskiego.

– Teraz Lubin w praktyce przestało funkcjonować. Część naszych członków startuje z różnych komitetów, idą do wyborów z PiS-em czy z PO. My nie chcemy się do nikogo przyłączać. Idziemy do wybo-

Idziemy do wyborów sami, tylko z własnymi nazwiskami – tłumaczy Paweł Niewodniczański

rów sami, tylko z własnymi nazwiskami – tłumaczy Paweł Niewodniczański. – Jesteśmy niezależni, jedynie zależni od wyborców – dodaje.

Niewodniczański i Herejczak nie zamierzają niczego obiecywać. – Chcemy być po prostu dobrymi radnymi. I rozwiązywać problemy, jakie będą do rozwiązania. Nie ukrywam, że spoglądamy też w stronę Rynku – dodaje na koniec.

MARIOLA SAMOTICHA



www.KrzysztofKubow.pl

f Krzysztof Kubów

Materiał sfinansowany przez KW Prawo i Sprawiedliwość

Krzysztof

KUBÓW

nowe pokolenie
nowa wizja miasta
nowy Prezydent



#CzasNaZmiany

Kandydat na Prezydenta Lubina



„Krzysztof Kubów

to człowiek młody i energiczny z dużym doświadczeniem zawodowym i samorządowym, wnoszący do skostniałej struktury samorządu w tej części Polski wiele nowego.

Jest naprawdę dobrą propozycją w wyborach.”

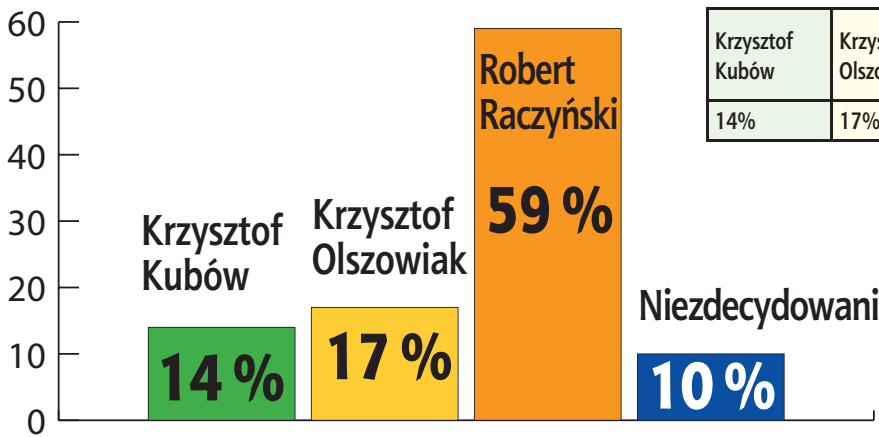
Jarosław Kaczyński
- Prezes Prawa i Sprawiedliwości

Ankieterzy pytali mieszkańców Lubina o preferencje wyborcze

Mamy sondáže

Preferencje wyborcze w wyborach na prezydenta Lubina

Wszystko wskazuje na to, że wybory na prezydenta Lubina zakończą się w pierwszej turze. Według sondażu, który przeprowadziła firma Pressmedial, Robert Raczyński ma dziś 59 procent poparcia. Drugi jest Krzysztof Olszowski z Komitetu Razem (PO, SLD, Teraz Lubin) – 17 procent poparcia, a zaraz za nim Krzysztof Kubów z PiS – 14 procent poparcia. 10 procent ankietowanych wciąż nie zdecydowało na kogo zagłosuje, tak więc wyniki mogą jeszcze ulec zmianie.

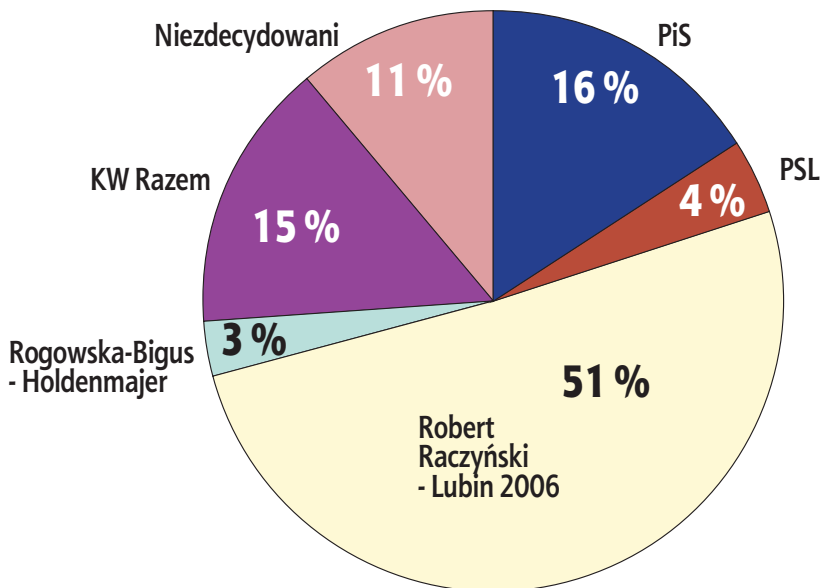


Krzysztof Kubów	Krzysztof Olszowski	Robert Raczyński	Niezdecydowani
14%	17%	59%	10%

Preferencje wyborcze mieszkańców Lubina w głosowaniu na komitety wyborcze do rady powiatu

W radzie powiatu największe poparcie ma dziś Komitet Robert Raczyński Lubin 2006. Gdyby dziś odbyły się wybory, to ugrupowanie zdobyłoby 51 procent poparcia. Łeb w łeb idzie PiS i Komitet Razem – na dziś mają kolejno 16 i 15 procent poparcia. 4 procent wyborców poparłoby dziś PSL, a 3 procent – Komitet Rogowska, Bigus, Holdenmajer. Aż 11 procent wciąż nie zdecydowało na kogo oddałoby swój głos. Ankieterzy nie pytali o głosowanie na kandydatów do rady miejskiej. Zmieniły się przepisy i tych radnych wybierać będziemy w okręgach jednomandatowych. To znaczy, że nie wybieramy listy, a konkretne nazwisko. Trudno byłoby zatem wymienić podczas sondażu wszystkich kandydatów.

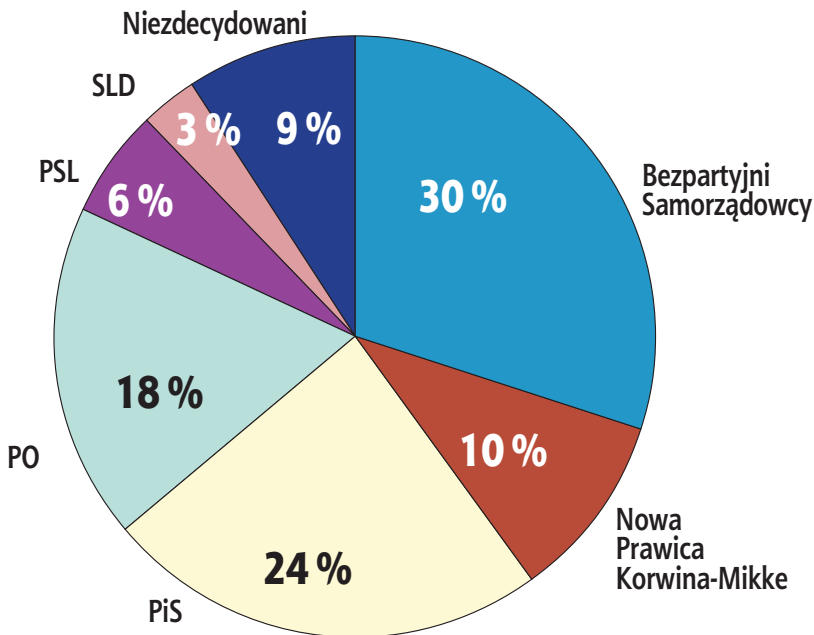
PiS	PSL	Robert Raczyński - Lubin 2006	Rogowska-Bigus- Holdenmajer	KW Razem	Niezdecydowani
16%	4%	51%	3%	15%	11%



Preferencje wyborcze mieszkańców Lubina w wyborach do sejmiku województwa dolnośląskiego

Radni w sejmiku zdecydują o przyszłości naszego regionu. To tam dzielone są unijne dotacje. Jakich reprezentantów wybierzemy, takie pieniądze otrzyma nasze miasto lub gmina. Albo nie otrzyma ich wcale. Dziś – według sondażu – najczęściej lubinian zaufałoby Bezpartyjnym Samorządowcom. Mają najwięcej, bo 30 procent poparcia. Na drugim miejscu jest PiS – 24 procent, dalej PO – 18 procent, Nowa Prawica – 10 procent, PSL – 6 procent i SLD – 3 procent. Spora jest też grupa niezdecydowanych – to wciąż 9 procent wyborców.

Bezpartyjni Samorządowcy	Nowa Prawica Korwina-Mikke	PiS	PO	PSL	SLD	Niezdecydowani
30%	10%	24%	18%	6%	3%	9%



Piotr Borysz PO i Ryszard Zbrzyzny z SLD razem na konferencji

Krytykują wszystko

» Przyszli, skrytykowali i... poszli. Członkowie Stowarzyszenia Razem, którzy na prezydenta Lubina wystawiają Krzysztofa Olszowiaka, zorganizowali kolejną konferencję prasową. Tym razem towarzyszyli im poseł SLD Ryszard Zbrzyzny oraz były europosł PO Piotr Borys.

Działacze PO, SLD i Teraz Lubin spotkali się pod szpitalem. – Stoimy przed szpitalem, który nie jest chlubną wizytówką samorządności Lubina. Wygląd zewnętrzny nie jest zachęcający, w środku też nie wygląda to dużo lepiej. Po trzecie ten szpital stał się szpitalem prywatnym i to nie jest dobra droga – zaczął poseł Ryszard Zbrzyzny. – W Lubinie potrzebna jest zmiana i my mamy swojego kandydata. Potrzeba profesjonalisty, a takim profesjonalistą na pewno jest Krzysz-

tof Olszowiak – zachwala kolegę Zbrzyzny.

Sam Olszowiak też uważa, że sprzedaż szpitala spółce EMC była błędem. I przypomina, że nakłaniał prezydenta Raczyńskiego, żeby to miasto wykupiło udziały. – Ja wnioskowałem do pana prezydenta dlaczego nie zamierza wykupić udziałów. Niestety ta idea w ogóle nie znalazła podłoża – ubolewa Olszowiak.

W konferencji aktywnie uczestniczył też Piotr Borys. Mimo że na listach w tych wyborach zabrakło dla niego miejsca, chętnie wspiera swoich partyjnych kolegów z lokalnego podwórka. Jak mówi – służy im pomocą i swoim 5-letnim doświadczeniem, które zdobył w Parlamencie Europejskim.

– Przykład szpitala pokazuje niekompetencję władz. Pan starosta sprywatyzował nasze dobro wspólne. A tak nie powinno być. Lubin to ważny ośrodek, wkrótce powstanie tu droga S3 – zaznacza Borys. – Tutaj za nami



Fot. Mariola Samoticha

mał powstać Szpitalny Oddział Ratunkowy, sam przywożem na to dotację z Warszawy – przypomina polityk. – My chcemy pójść do wyborów i zrobić to, czego nie zrobił pan prezydent i starosta. 12 lat rządów pana prezydenta to 12 lat zaniedbań. Dlatego połączyliśmy siły i tym chcemy przekonywać mieszkańców Lubina – uzupełnia Borys.

Działacze PO, SLD i Teraz Lubin spotkali się pod szpitalem

Jeżeli już mowa o krytyce, to działacze Stowarzyszenia Razem odnieśli się też do projektu prezydenta Roberta Raczyńskiego, który zainicjował powstanie Bezpartyjnych Sa-

morządowców – ruchu, skupiającego wójtów, burmistrzów i prezydentów, którzy mówią „stop” partiom politycznym w samorządach. Najbardziej dosadny w słowach był Ryszard Zbrzyzny, szef lubińskich struktur Sojuszu Lewicy Demokratycznej.

– Oni stworzyli swoją partię. Partię samorządowców, którzy uprawiają swoją prywatną politykę, za któ-

rą nikt nie będzie ich rozliczał. Chyba będą odpowiadać tylko przed Bogiem i historią albo przed wyborcami w akcie wyborczym, który za chwilę będzie miał miejsce – uważa szef SLD. – Ich główną ideą jest własny interes. Użyję nawet mocnego słowa, że to jest układ mafijny. Ich jedyną ideą to utrzymać się przy władzy.

MARIOLA SAMOTICHA

 **eurobank**

sprawdź kredyt
z gwarantowanym
oprocentowaniem

Lubin
ul. Tysiąclecia 10

zadzwoń
19 000 www.eurobank.pl

tylko
5,9%

przy kwocie 10 000 zł
dla przelewających
wynagrodzenie

Koszt połączenia wg stawki operatora.

Oprocentowanie nominalne 5,9% dla klientów zaciągających „pożyczkę w moim banku” w wys. 10 000 zł netto, przelewających wynagrodzenie pracownicze lub świadczenie emerytalno-rentowe na ROR w Euro Banku S.A., nieposiadających aktualnie kredytów gotówkowych i konsolidacyjnych w Banku, korzystających z pełnego pakietu ubezpieczeń. RRSO dla przykładu reprezentatywnego na dzień 01.10.2014 r. dla całkowitej kwoty kredytu 10 000 zł, dla 60 miesięcy, z prowizją i opłatą przygotowawczą łącznie 414,99 zł, z oprocentowaniem 5,9% i pełnym pakietem ubezpieczeń, (koszt: 2 971,89 zł) wynosi 20,46%. Rata miesięczna: 258,18 zł, całkowita kwota do zapłaty: 15 491,03 zł. Szczegóły oferty, opłaty i prowizje, zasady ubezpieczenia na www.eurobank.pl, w placówkach Euro Banku S.A. i Pośrednika kredytowego. W przypadku umów zawartych u Pośrednika kredytowego uprawniony jest on na mocy udzielonego mu przez Euro Bank S.A. pełnomocnictwa do zawierania w imieniu i na rzecz Banku umów o pożyczkę i rachunek bankowy oraz wykonywania czynności faktycznych związanych z wymienionymi umowami.

Stan na dzień 01.10.2014

Zawsze blisko ludzkich spraw

Samorząd Tu zaczyna się Polska - Lista kandydatów z list Polskiego Stronnictwa Ludowego



kandydaci do sejmiku woj. dolnośląskiego



Krystyna Szarowska
Lista 1
poz 7



Ilona Antoniszyn-Klik
Lista 1
poz 2

SAMORZĄD
TU ZACZYNA SIĘ
POLSKA

kandydaci do Rady Powiatu Lubieńskiego



Agnieszka Monika Radomska
Okręg V
Lista 1
Poz 4



Andrzej Bończak
Okręg II
Lista 1
poz 5



Andrzej Ramski
Okręg II
Lista 1
Poz 2



Anna Dec
Okręg V
Lista 1
poz 2



Anna Dzwonek
Okręg VI
Lista 1
poz 3



Anna Mularczyk
Okręg VI
Lista 1
Poz 2



Irena Wiciak-Adamska
Okręg IV
Lista 1
poz.5



Beata Tyryfter
Okręg I
Lista 1
poz 7



Gabriela Jolanta Czajkowska
Okręg VI
lista 1
poz 4



Jacek Kulesza
Okręg IV
Lista 1
poz 4



Jarosław Janiak
Okręg VI
Lista 1
poz. 8



Jerzy Chudzik
Okręg I
Lista 1
poz 2



Jerzy Skorupski
Okręg I
Lista 1
poz.3



Jerzy Sobczak
Okręg III
Lista 1
Poz 2



Krystyna Olszewska
Okręg VI
Lista 1
POZ 1



Krzysztof Dekiert
Okręg III
Lista 1
poz 3



Krzysztof Kuc
Okręg I
Lista 1
poz 5



Leszek Telatyński
Okręg I
Lista 1
poz 1



Lucyna Kozłowska
Okręg VI
Lista 1
POZ 5



Marcin Stanisław Trafidło
Okręg V
Lista 1
poz.1



Marek Kasperski
Okręg V
Lista 1
poz 3



Maria Turkiewicz
Okręg II
Lista 1
poz 3



Marzena Joanna Kurant
Okręg IV
Lista 1
poz 2



Monika Strzechowska
Okręg I
Lista 1
poz 6



Zbigniew Chajec
Okręg V
Lista 1
poz 5



Piotr Jan Moryń
Okręg IV
Lista 1
poz 1



Renata Mikita
Okręg III
Lista 1
poz.1



Remigiusz Chruściński
Okręg I
Lista 1
Poz. 4



Ryszard Piotr Hydzik
Okręg IV
lista 1
poz 3



Teresa Świdarska
Okręg III
Lista 1
poz 5



Wiesława Ewa Sikorska
Okręg II
Lista 1
poz.1



Zbigniew Kądziołka
Okręg III
Lista 1
Poz 4



Zofia Piórek
Okręg II
Lista 1
poz 4

kandydaci do Rady Miejskiej Lubina



Edward Chruściński
Okręg IV
Lista 1
poz 1



Paweł Bończak
Okręg XIV
Lista 1
poz 1



Stanisław Tokarczuk
Okręg XX
Lista 1
Poz 3

kandydaci do Rady Gminy Ścinawa



Arkadiusz Stępień
Lista 1
Okręg I



Bolesław Noga
Lista 1
Okręg VII



Danuta Skrzyniarz
Lista 1
Okręg X



Honorata Adamus
lista 1
okręg VIII



Irena Danieluk
Lista 1
Okręg IX



Jan Hałas
Lista 1
Okręg III



Józef Zaleski
Lista 1
Okręg XV



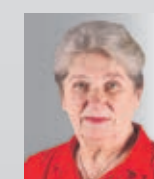
Maria Ratajczak
Lista 1
Okręg V



Marta Juszczyk
Lista 1
Okręg IV



Piotr Bednarek
Lista 1
Okręg XIII



Wanda Kucner
Lista 1
Okręg II



POWIATOWY URZĄD PRACY
CENTRUM AKTYWIZACJI ZAWODOWEJ

ul. Jana Kilińskiego 12b, 59-300 Lubin, tel. (076) 746-14-01, fax 746-14-00,
e-mail wrln@praca.gov.pl [Http://pup.lubin.sisco.info](http://pup.lubin.sisco.info)

Zmiany w ustawie o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy

Urząd pracy rozliczany z efektów

» 27 maja 2014 roku weszły w życie zmiany do ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy oraz niektórych innych ustaw. Przedmiotowa nowelizacja wprowadza do przepisów wiele zmian, które są bardzo istotnym novum w działaniu publicznych służb zatrudnienia.

Jedną ze zmian jest ocena efektywności kosztowej i zatrudnieniowej urzędów pracy, od której zależeć będzie wysokość środków przeznaczonych na aktywizację osób bezrobotnych przekazywanych do poszczególnych powiatów.

Podsumowując, I półrocze 2014 roku Powiatowy Urząd Pracy w Lubinie do finansowych form wsparcia skierował 638 osób bezrobotnych. Największą

popularnością zarówno wśród pracodawców, jak i osób bezrobotnych cieszą się staże zawodowe. Do ich odbycia zostało skierowanych 351 osób, z czego w przeważającej większości były to kobiety – 232, gdzie mężczyzn było – 192.

Dużym zainteresowaniem cieszą się również jednorazowe środki na podjęcie działalności gospodarczej. Urząd w I półroczu br. podpisał umowy dotyczące przyznania dota-

cji 72 osobom bezrobotnym, dzięki czemu mamy 72 nowych przedsiębiorców.

Pracodawcy również mogli skorzystać z różnych form dofinansowania. PUP podpisał z pracodawcami umowy w ramach prac interwencyjnych na refundację części kosztów wynagrodzenia dla 76 osób bezrobotnych. Ponadto 31 pracodawców utworzyło stanowisko pracy w ramach refundacji kosztów doposażenia

lub wyposażenia stanowiska pracy. Dzięki temu osoby tam skierowane otrzymają zatrudnienie przez okres 2 lat.

Odpowiadając na potrzeby pracodawców i osób bezrobotnych urząd w I półroczu 2014 r. przeszkolił 74 osoby bezrobotne. Szkolenia te odbyły się po uprawdopodobnieniu zatrudnienia, tj. po zapewnieniu dokonany przez pracodawcę, iż po zakończonym kursie przeszkolona osoba będzie zatrudniona.

24 osoby zarejestrowane w urzędzie pracy, a jednocześnie korzystające ze świadczeń z pomocy społecznej zostały skierowane do odbycia prac społecznie użytecznych. Prace te wykonywane są na rzecz jednostek gminy, w wymiarze nieprzekraczającym 10 godzin tygodniowo.

Podsumowując, największą efektywnością zatrudnieniową (100%) charakteryzuje się aktywizacja w formie przyznania środków na do-

finansowanie podejmowania działalności gospodarczej oraz na refundację pracodawcom kosztów doposażenia stanowiska pracy.

Kolejną formą o dużej efektywności zatrudnieniowej są prace interwencyjne (84,2%) i szkolenia (70,3%).

W porównaniu do I półrocza ubiegłego roku (67,1%) efektywność zatrudnieniowa podstawowych form aktywizacji wzrosła o 6,5 pp. do 73,5%.



MPWiK

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI SP. Z O.O.

MPWiK Sp. z o.o. w Lubinie przypomina, że 14 listopada 2014 r. upływa termin uiszczenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi za miesiąc październik.

Opłatę należy wносить w wysokości wpisanej w deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi.

Na terenie Gminy Miejskiej Lubin działa Mobilny punkt zbiórki odpadów MPZO (samochód do odbierania odpadów niebezpiecznych), do którego mieszkańcy, w wyznaczonych miejscach zgodnie z harmonogramem, mogą oddawać zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny (w tym świetlówki), chemikalia, zużyte baterie i akumulatory, przeterminowane leki.

Zachęcamy do korzystania z Mobilnego punktu zbiórki odpadów.

Harmonogram pracy MPZO w LISTOPADZIE:

Data	Godziny Postoju		
	9.00 - 10.30	10.45 - 12.15	12.30 - 14.00
Miejsce postoju			
2014-11-08	Krupińskiego 31	Sztukowskiego 72	Reymonta 17
2014-11-15	Kamienna 55	Bukowa 7	Wiśniowa 35
2014-11-22	Jaśminowa 11	Leszczynowa 7	Tysiąclecia 15
2014-11-29	Rynek 19	Odrodzenia 9	Karkonoska 5A

Odwiedź naszą stronę: www.odpady.lubin.pl

Reklamacje i uwagi dotyczące funkcjonowania systemu gospodarki odpadami komunalnymi na terenie Gminy Miejskiej Lubin można zgłaszać:

faksem na nr 76 746 80 05 oraz pod numerem telefonu
76 746 80 94, 76 746 80 95, 76 746 80 97, 76 746 80 47 a także na adres
e-mail: odpady@odpady.lubin.pl
Informacje o płatnościach: tel. 76 746 80 93, 76 746 80 96, 76 746 80 98.

Składanie deklaracji w Lubinie przy ul. Rzeźniczej 1,
pok. 304, od poniedziałku do piątku
w godzinach od 7 do 15.

Po raz pierwszy w Lubinie

Święci obok Halloween



Ulicami Lubina po raz pierwszy przeszedł korowód świętych. – To nie jest alternatywa dla Halloween. Tylko duszpasterski sposób, żeby pokazać to, czym żył Kościół przez dwa tysiące lat – zastrzegają organizatorzy.

31 października w tłumie młodszych i starszych lubinian można było spotkać między innymi świętych Jana Bosko, Faustynę czy Franciszka. Korowód przemaszerował od małego kościoła wprost do Galerii Cuprum Arena. Po drodze spotkał między innymi świętego Jana Pawła II. Rozdawano też obrazki z wizerunkami świętych.

Gdy korowód dotarł do galerii, aniołki i święci wymieszali się z czarownicami i dziećmi z pomalowanymi upiornymi twarzami. Wspólnie bawiono się i tańczono.

Na scenie ustawionej w atrium prezentowali się

poszczególni święci, a na pierwszym piętrze dzieci mogły pomalować sobie twarze zgodnie z tradycją Halloween. W pobliżu zaś sprzedawano dynie i halloweenowe maski... Tego dnia w galerii spotkały się więc dwie tradycje.

– Nasz korowód świętych to nie jest alternatywa dla Halloween. Tylko duszpasterski sposób, żeby pokazać to, czym żył Kościół przez dwa tysiące lat. Do tej pory wszystko to działo się w kościołach. Jest to jednak wyzwanie naszych czasów, że Kościół musi wyjść na zewnątrz, do ludzi – wyjaśniają organizatorzy korowodu świętych.

Podobne imprezy organizowane są już od dawna w wielu miastach Polski. W Lubinie jeszcze czegoś takiego nie było. Jednak jak zastrzegają organizatorzy, najprawdopodobniej w przyszłym roku powtórzą ten pomysł.

Korowód świętych zorganizowali: Salezjańska Wspólnota Rodzin Nazaret, parafia pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa oraz Salezjańskie Gimnazjum im. św. Dominika Savio w Lubinie.

MARTA CZACHÓRSKA



Powiatowe

Nie było nudno

► Spotkali się ostatni raz



Starosta lubiński Adam Myrda wręcza pamiątkową statuetkę radnej Joannie Pięknej

Fot. Maria Czachórska

Przez cztery ostatnie lata spotkali się 62 razy i w sumie podjęli 365 uchwał. – Czyli tyle, ile jest dni w roku. Udało się zrealizować wiele inwestycji, które wpłynęły na rozwój powiatu – mówi Krystian Kosztyła, przewodniczący rady powiatu lubińskiego, która 29 października spotkała się ostatni raz w obecnym składzie. Każdy radny otrzymał od starosty podziękowanie i statuetkę na pamiątkę.

Ostatnia w tej kadencji sesja rady powiatu lubińskiego to dobry czas na podsumowanie. – Te cztery lata można różnie oceniać. Współpraca w radzie była, szkoda tylko, że nie udało się znaleźć wspólnego języka ze wszystkimi radnymi. Czasem wywiązała się ostra dyskusja, ale merytoryczna – mówi starosta lubiński Adam Myrda. –

Wiem, że nie wszyscy się tu spotkamy po wyborach. Naszą pracę ocenią teraz mieszkańcy, którzy 16 listopada zdecydują, na kogo oddać swój głos w wyborach samorządowych. Część obecnych radnych wybrała też inną drogę i nie ubiega się już o miejsce w radzie – dodaje.

Rozmawiając z dziennikarzami, starosta przyznał, że jest szczególnie zadowolony z tego, że udało się ujednolicić i uprościć wszystko, co dotyczy dróg i szkół w powiecie. – Przekazanie szkół w zarządzanie miastu się sprawdziło i to jest nie tylko moja opinia, ale i rodziców oraz na-

uczycieli – przyznaje starosta. – Dziś jest jedna polityka oświatowa w szkołach każdego szczebla – mówi.

– Podobnie jest z drogami. Powiat przekazał je w zarządzanie prezydentowi miasta. Wspólnie udało nam się zrealizować wiele inwestycji drogowych, m.in. wybudować ronda na ulicach Kolejowej i Bolesławieckiej. Wkrótce rozpocznie się też budowa małej obwodnicy, którą współfinansujemy razem z miastem – mówi radny Lubin 2006 Krzysztof Maj.

Zupełnie inaczej pracę radnych ocenia opozycyjny Tadeusz Maćkała z Teraz Lubin. –

Tak pięknie wcale nie było – stwierdza. – Nasza rada ręką Lubin 2006 podjęła wiele szkodliwych uchwał: oddała miastu drogi oraz szkoły średnie, sprzedała szpital. Zaś 9 milionów złotych ze sprzedaży przekazała miastu. Ponadto pan przewodniczący dyskryminował radnych opozycji – skarży się radny.

Maćkała tak bardzo nie podoba się mijająca właśnie kadencja, że najpierw przyjął podziękowanie od starosty Adama Myrda – pamiątkową statuetkę oraz torebkę z podarunkiem – po czym, gdy wszyscy już usiedli i na sali panowała cisza, ostentacyjnie obwieścił, że prezentu nie przyjmuje. Oddał staroście statuetkę oraz torebkę i... uściśnął mu dłoń.

MARTA CZACHÓRSKA



Pamiątkowe statuetki



Wicestarosta Damian Stawikowski i radna Małgorzata Drygas-Majka



Tadeusz Maćkała najpierw przyjął statuetkę, by po chwili ostentacyjnie zwrócić ją staroście

Ośrodek egzaminacyjny prawie gotowy

► Prawo jazdy w Lubinie już w listopadzie

Już w drugiej połowie listopada w Lubinie będzie można zdawać egzaminy na prawo jazdy kategorii B. Ośrodek egzaminacyjny od otwarcia dzieli już tylko przyłączenie go do systemu teleinformatycznego Polskiej Wytwórni Papierów Wartościowych.

– Na początku oddział Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Lubinie będzie przeprowadzał egzaminy na prawo jazdy dwa dni w tygodniu. Będą to najprawdopodobniej czwartki i piątki. Z czasem liczba dni, w których ośrodek będzie egzaminował przyszłych kierowców, będzie dostosowana do potrzeb mieszkańców powiatu – mówi Adam Myrda, starosta lubiński.

W zeszłym tygodniu odbyło się spotkanie z przedstawicielami legnickiego WORD, w którym uczestniczyli również właściciele ośrodków szkolenia kierowców działających na terenie

powiatu lubińskiego. Omówiony został między innymi zakres egzaminów teoretycznych i praktycznych oraz trasy egzaminacyjne.

– Powiat zakończył już wszystkie prace związane z przygotowaniem pomieszczeń lubińskiego ośrodka egzaminacyjnego. Na 7 listopada zaplanowany jest odbiór placu manewrowego, więc termin otwarcia ośrodka uzależniony jest już tylko od podłączenia go przez Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego do systemu teleinformatycznego – dodaje Adam Myrda.

W lubińskim ośrodku egzaminy przeprowadzać będą pracownicy legnickiego WORD, który do realizacji części praktycznej egzaminu udostępni również swoje samochody.

Przypomnijmy, że lubiński oddział WORD mieści się przy Zespole Szkół nr 2 w Lubinie przy ulicy Szpalkowej.

MARTA SOBOTKIEWICZ

Bezpłatne szczepienia

► Przeciwno wirusowi brodawczaka ludzkiego HPV

Od 10 listopada ruszają bezpłatne szczepienia przeciwko wirusowi brodawczaka ludzkiego HPV. Będą mogły skorzystać z niego wszystkie dziewczynki z terenu powiatu lubińskiego urodzone w roku 2002.

– Jest to kolejny ważny punkt powiatowego programu profilaktyki zdrowotnej. Szczepienia przeciwko wirusowi brodawczaka ludzkiego HPV zapobiegają zachorowaniom na raka szyjki macicy. W niektórych krajach, jak na przykład Anglia, szczepienia te są obowiązkowe. W Polsce niestety nie wchodzi jeszcze do kalendarza szczepień, ale cieszą się coraz większą popularnością, mimo że trzeba za nie płać – mówi wicestarosta Damian Stawikowski.

Szczepienia będą realizowane przez CDT Medicus w ośmiu punktach szczepień na terenie powiatu. Wystarczy się tylko zarejestrować.

3 listopada ruszyły również badania wczesnego wykrywania raka prostaty i osteoporozy. Pierwsze skierowane są do mężczyzn w wieku 50-65 lat, a drugie do kobiet w wieku 45-65 lat.

Przypominamy również, że mieszkańcy powiatu lubińskiego w wieku powyżej 65 lat nadal mogą korzystać z bezpłatnych szczepień przeciwko grypie.

Ostatnim punktem powiatowego programu będzie edukacja uczniów klas pierwszych szkół ponadgimnazjalnych z udzielania pierwszej pomocy.

– Chcemy nie tylko leczyć naszych mieszkańców, ale też edukować. Dlatego oprócz programu dla uczniów, każda osoba, która skorzysta z bezpłatnego szczepienia czy badania otrzyma ulotkę z dokładną informacją na temat danej choroby czy szczepienia – dodaje Damian Stawikowski. MARTA SOBOTKIEWICZ

Przychodnia CDT Medicus Lubin Leśna	poniedziałek – piątek 8-18
Przychodnia CDT Medicus Lubin Armii Krajowej	poniedziałek – piątek 8-18
Przychodnia Słoneczna Lubin	poniedziałek – piątek 9-17
Przychodnia Raszówka ul. 1 Maja	poniedziałek 8-11; wtorek 8-13; środa 12-13; czwartek 09-14; piątek 9-13
Przychodnia Ścinawa ul. Jagiełły	poniedziałek 8-13; wtorek 8-16; środa 8-16; czwartek 8-16; piątek 8-17
Przychodnia Miłoradzice	poniedziałek i czwartki 15-17
Przychodnia Szklary Górne 50	środa 9-10; czwartek 13-15
Przychodnia Siedlce 34	poniedziałek 13-16; piątek 13-17

Dolnośląskie igrzyska siatkarskie

16 listopada odbędą się XV Dolnośląskie Igrzyska LZS dla mieszkańców wsi i miast. Zawody zostaną rozegrane w hali sportowej Szkoły Podstawowej nr 14 w Lubinie. Mogą wziąć w nich udział zwycięzcy eliminacji strefowych, którzy zgłoszą swoje uczestnictwo do 10 listopada pod numerami telefonów: 76-724-34-18 lub 533-335-310. Organizatorami zawodów są: Dolnośląskie Zrzeszenie LZS z Wrocławia, Powiatowe Zrzeszenie LZS z Lubina oraz Regionalne Centrum Sportowe w Lubinie. Turniej rozgrywany będzie w oparciu o przepisy Polskiego Związku Piłki Siatkowej w systemie podziału na dwie grupy, w których gracie będzie każdy z każdym, aż do wygranych dwóch setów. Celem turnieju jest wyłonienie najlepszego zespołu mężczyzn w piłce siatkowej w województwie oraz klasyfikacja gmin i powiatów do punktacji ogólnej igrzysk. Otwarcie zawodów zaplanowano na godzinę 10.

SOBO

Komisarz Lew wręczył nagrody

► Bezpieczeństwo w oczach dziecka

Podczas gali konkursu „Bezpieczeństwo w oczach dziecka” nagrodzone zostały prace plastyczne uczniów szkół podstawowych z terenu powiatu lubińskiego. Oprócz przedstawicieli Starostwa Powiatowego w Lubinie oraz lubińskiej policji, nagrody laureatom wręczał również Komisarz Lew, czyli policyjna maskotka.

– Jest to już dziesiąta edycja konkursu organizowanego pod patronatem powiatowej komisji bezpieczeństwa i porządku przy wsparciu lubińskiej policji – mówi Marta Demczak, dyrektor Powiatowego Centrum Zarządzania Kryzysowego. – Pomysł na jego organizację wziął się stąd, że lubińscy policjanci prowadzili w szkołach prelekcje na temat zasad bezpieczeństwa, a później dzieci malowały obrazek o takiej tematyce. Powstał więc

konkurs plastyczny, a wynikiem tych działań jest widoczny i pożądany efekt w postaci umiejętności zachowania się dzieci i młodzieży w sytuacjach zagrożenia – dodaje.

Uroczystość wręczenia nagród rozpoczęła krótki film na temat bezpieczeństwa na drodze. Później policjantki poprowadziły pogadankę dotyczącą zasad zachowania się zarówno na drodze, jak i podczas zabawy, angażując w nią dzieci zgromadzone na widowinie. Z okazji podsumowania konkursu, uczniowie drugiej klasy I Liceum Ogólnokształcącego w Lubinie o profilu teatralnym przygotowali spektakl dla dzieci. Zawierał on elementy humorystyczne i jednocześnie uczył dzieci prawidłowych postaw.

– Przygotowaliśmy kilka scenek związanych z ru-



Jest to już dziesiąta edycja konkursu organizowanego pod patronatem powiatowej komisji bezpieczeństwa i porządku przy wsparciu lubińskiej policji

chem drogowym, ostrzegających przed niebezpieczeństwami na drodze, a do tego wykorzystaliśmy również elementy cyrkowe. Specjalnie na tę okazję nasz uczeń Adam Kowalski napisał mu-

zykę do piosenek, które dzisiaj uczniowie zaśpiewają podczas przedstawienia – mówi Grzegorz Witecki, nauczyciel, który przygotował uczniów do przedstawienia. Miejsce pierwsze w kon-

kursie zajęła Milena Noworol z Zespołu Szkół nr 3 w Lubinie, miejsce drugie Małgorzata Przybylska ze Szkoły Podstawowej nr 9 w Lubinie, a miejsce trzecie Anna Kobza ze Szkoły Podstawowej nr 12 w Lubinie.

W tym roku wyjątkowo jury wyróżniło również sześć szkół, za liczbę przygotowanych prac konkursowych. Wyróżniono Szkołę Podstawową nr 8 w Lubinie, Szkołę Podstawową nr 3 w Lubinie, Szkołę Filialną w Osieku, Szkołę Podstawową nr 5 w Lubinie, Szkołę Podstawową w Raszówce oraz Szkołę Podstawową w Szklarach Górnych.

Wszystkie dzieci biorące udział w konkursie otrzymały nagrody pocieszenia ufundowane przez starostę lubińskiego Adama Myrdę oraz Komendę Powiatową Policji w Lubinie.

MARTA SOBOTKIEWICZ

Festyn dla rodzin zastępczych

► Spotkali się, by porozmawiać i wymienić się doświadczeniami

W Galerii Cuprum Arena w Lubinie odbył się festyn rodzin zastępczych. W spotkaniu uczestniczyło aż 200 osób.

– Szczególne podziękowania należą się koordynatorom pieczy zastępczej, na co dzień współpracującym i rozwiązującym wszystkie bieżące problemy rodzin zastępczych. Dzięki nim ta współpraca może zaowocować właśnie takim przedsięwzięciem, jakim jest organizacja tego festynu – mówi Alina Tarczyńska, dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Lubinie.

Jak przyznają rodzice zastępczy, dzięki takim imprezom mogą oni się wzajemnie poznać, wymienić doświadczeniami i sukcesami swoich podopiecznych. Z uwagi, że wśród wychowanków rodzin zastępczych jest wiele uzdolnionych dzieci, rodzice postanowili, że w przyszłym roku to właśnie ich podopieczni będą przygotowywać samodzielnie część artystyczną.

– Chciałbym państwu przede wszystkim podziękować za okazanie serca tym dzieciom. Stwarzacie im państwo możliwość życia w warunkach naturalnych, zbliżonych do prawdziwej rodziny. Życzę wam dalszej wytrwałości w tym co robicie, a dzie-



ciom dzisiaj życzyć dobrej zabawy – mówi Adam Myrda starosta lubiński, który objął honorowy patronat nad imprezą.

W trakcie festynu przeprowadzono wiele konkursów dla dzieci, między innymi plastyczny „Moja rodzina”, bieg z piłką z przeszkodami czy wyścig w parach ze związanymi nogami. Wszystkie

dzieci biorące udział w konkursach otrzymały atrakcyjne nagrody.

Spotkanie urozmaiciło również przedstawienie „Życie na wsi” w wykonaniu uczestników Warsztatów Terapii Zajęciowej Przytulisko w Lubinie oraz liczne pokazy artystyczne.

Wystąpili soliści Emilia Kelma oraz Alena Toma-



W spotkaniu uczestniczyło aż 200 osób

szewska, uczennica klasy III Społecznej Szkoły Podstawowej im. Rady Europy w Lubinie. Swoje umiejętności zaprezentowali zespół taneczny Luz ze Szkoły Podstawowej nr 8 w Lubinie oraz uczniowie Szkoły Tańca Patryka Mierzwy Julia Gonera z Askaniuszem Polcyn, Zuzanna Sieja z Kacprem Zielińskim. MARTA SOBOTKIEWICZ

Pierogi w dniu patrona

► Podwójna uroczystość w Zespole Szkół nr 2 w Lubinie

Zespół Szkół nr 2 w Lubinie obchodził podwójną uroczystość – dzień patrona szkoły, którym jest Jan Wyżykowski oraz 40. rocznicę jego śmierci. Z tej okazji wszyscy goście zaproszeni do szkoły zostali poczęstowani pierogami, które były ulubioną potrawą Wyżykowskiego.

– Bardzo dziękuję za przybycie na naszą uroczystość. Specjalnie dla państwa na cześć Jana Wyżykowskiego klasa gastronomiczna przygotowała pierogi, którymi chcielibyśmy państwa poczęstować – mówi Marian Szagała, dyrektor szkoły.

Podczas uroczystości przedstawiono w skrócie

życiorys patrona oraz znaczenie dla Lubina odkrytych przez niego w 1957 roku złóż miedzi.

– Kim był Jan Wyżykowski i jakie znaczenie dla naszego miasta miało jego odkrycie już wszyscy wiemy. Dzisiaj z okazji dnia patrona życzę wam, żeby pod okiem Wyżykowskiego szkoła rozwijała się i zbierała na swoim koncie same sukcesy – mówi przedstawiciel Starostwa Powiatowego w Lubinie.

Uroczystość uświetniły występy artystyczne przygotowane przez uczniów. Prezentowali oni w sposób humorystyczny, angażując w to wszystkich gości, życiorys Jana Wyżykowskiego.

MARTA SOBOTKIEWICZ



Podczas uroczystości przedstawiono w skrócie życiorys patrona oraz znaczenie dla Lubina odkrytych przez niego w 1957 roku złóż miedzi

Kto wybuduje?

Powiat zdecyduje

■ Osiem firm chce wybudować chodnik w pobliżu Tymowej – w Starostwie Powiatowym w Lubinie otwarto już oferty na realizację tej inwestycji. Najtańsza okazuje się propozycja firmy z Gwizdanowa (299 930,38 zł). Najwięcej, bo aż ponad 400 tysięcy złotych, kosztowałoby wykonanie chodnika przez jedną z firm z Lubina. O tym kto ostatecznie wybuduje drogę dla pieszych, powiat zdecyduje już w najbliższych dniach.

Każdy, kto choć raz miał okazję przejeżdżać przez Tymową wie, że to długa wieś. – Budowa chodnika w tym miejscu jest naprawdę potrzebna. Droga powiatowa przebiegająca przez tę miejscowość mierzy około 3 km, a na większości tego odcinka nie ma nawet chodnika, którym można by było dojść do szkoły, sklepu, kościoła czy świetlicy wiejskiej – zauważa przewodniczący rady powiatu Krystian Kosztyła.

Mieszkańcy Tymowej postanowili więc w tym roku zwrócić się z prośbą o wybudowanie chodnika do powiatu. Inicjatywę mieszkańców wsparł przewodniczący rady, Krystian Kosztyła, który pochodzi z tej samej gminy.

W zeszłym tygodniu do lubińskiego starostwa wpłynęło osiem ofert na wykonanie tej inwestycji. Chodnik ma mieć ponad kilometr długości. Na jego budowę powiat zabezpieczył dokładnie 500 tysięcy złotych.

O tym kto ostatecznie wybuduje chodnik w Tymowej, przekonamy się jeszcze w tym tygodniu. Urzędnicy mają bowiem wkrótce ocenić oferty i zawrzeć umowę z jedną z firm. **MARCELINA FALKIEWICZ**



Fot. Archiwum WL

Mieszkańcy Tymowej zwrócili się z prośbą do powiatu o wybudowanie chodnika. Inicjatywę wsparł przewodniczący rady Krystian Kosztyła, który pochodzi z tej samej gminy. Udało się. Chodnik wkrótce powstanie

Nowe nazwy ulic w Osieku

Złota i Konwaliowa – takie nazwy ulic, decyzją radnych gminy wiejskiej, pojawiają się już wkrótce w pobliskim Osieku. Jedną z nazw wymyślili urzędnicy, drugą mieszkańcy.

Wszystko po to, by łatwiej było nadać numery domkom jednorodzinny, pojawiającym się w okolicy.

Jak czytamy w uchwale, chodzi o ulicę przy działkach oznaczonych numerem geodezyjnym 153/3 i 35/8 przy drogach wewnętrznych wsi Osiek.

– Właściciele nieruchomości wyrazili pisemną zgodę na nazwanie przedmiotowych dróg. Mając na uwadze, że pierwsza przedmiotowa droga jest odgałęzieniem ulicy Miedzianej, proponuję nadanie tej drodze nazwy Złota, natomiast w przypadku ulicy Konwaliowej, nazwę zaproponowali mieszkańcy – informuje Grażyna Madera, zastępca kierownika referatu gospodarki komunalnej w Urzędzie Gminy w Lubinie.

Radni jednogłośnie przyjęli uchwałę w sprawie nazw ulic w Osieku. Wejdzie ona w życie 14 dni po ukazaniu się w Dzienniku Urzędowym Województwa Dolnośląskiego. **MAF**

Rozmowa z Tadeuszem Kielnem, kandydatem na wójta gminy Lubin

O co chodzi z tym łączeniem?

Atak na Kielana – to główny filar kampanii wyborczej pana kontrkandydatów. Kim straszy Kielan?

– Kielan nie straszy, tylko używa argumentów i tłumaczy. Jestem przekonany, że mieszkańcy gminy mają swój rozum i nie dadzą się omamić tą propagandą strachu, budowaną od kilku tygodni przez moich kontrkandydatów oraz tych, którzy kurzozwo trzymają się stanowisk w urzędzie gminy. Tadeusz Kielan niczego nie zlikwiduje i nie sprzeda. Wszystkie strategiczne decyzje będą poprzedzone konsultacjami społecznymi i referendum. Nic przeciwko mieszkańcom i nic na siłę. Do swoich planów będę przekonywał mieszkańców niesłowem, lecz sumienną pracą i skutecznym działaniem potwierdzającym, że jestem dobrym gospodarzem i warto mi zaufać.

Do kogo należy decyzja o ewentualnym połączeniu gminy z miastem?

– Tylko i wyłącznie do mieszkańców gminy. Bez ich zgody integracji nie będzie!

Ustawa, która ewentualną integrację umożliwi nie jest jeszcze gotowa...

– Otóż to! Jesteśmy w tej dobrej sytuacji, że możemy śledzić, co się z tym aktem prawnym dzieje. Jeśli w ustawie o samorządzie terytorialnym pojawią się niekorzystne zapisy, wycofanie się z pomysłu łączenia będzie przesądzające.

O co chodzi z tym łączeniem?

– Proces łączenia gmin z miastami, jako naczyń połączonych, następuje w sposób naturalny, niezależnie od tego, czy tego chcemy, czy nie. Jest to pomysł rządu RP, który w celu redukcji administracji promuje takie działania nagrodami finansowymi w wysokości kilkudziesięciu milionów złotych w ciągu pięciu lat, przy zachowaniu przez gminę wszelkich dotychczasowych przywilejów (sołtysów, rad sołeckich, funduszy sołeckich, OSP, KGW itd.), a w tym wynikających z położenia na obszarach wiejskich.

Zielona Góra powiedziała integracji „tak”.

– Rzeczywiście 1 stycznia 2015 roku dojdzie tam do połączenia miasta z gminą. Rządowa nagroda w ich przypadku wniesie 100 mln zł. Pieniądze w całości przeznaczone będą na inwestycje w gminie – zgodnie z zawartym przez prezydenta i wójta porozumieniem. Gwarantem realizacji tego porozumienia jest wojewoda – przedstawiciel Prezesa Rady Ministrów RP.

Czym przekonuje pan do siebie mieszkańców gminy?

– Przede wszystkim tym, że potrafię współpracować z sąsiadami gminy, co jest podstawą do realizacji wielu zadań. Mam odpowiednie doświadczenie. Przez 24 lata kierowałem wydziałem infrastruktury w Urzędzie Miejskim Lubinie

i chciałbym je wykorzystać, poprawiając w gminie stan dróg i komunikację. Obiecuję dobre zmiany, takie jak: zniesienie podatku od nieruchomości, bezpłatną komunikację zbiorową, internet i świetlice dla mieszkańców – nie tylko za darmo, ale także zawsze wtedy, kiedy będą im potrzebne, bez obecnych ograniczeń. Kto mnie zna, wie, że dotrzymuję słowa.

Rozmawiał Michał Danicz



Fot. Michał Danicz

Prezydent Lubina dla mieszkańców gminy

Miejskie autobusy znowu we wsiach!

» Mieszkańcy podlubińskich wsi zdążyli już odwyknąć od widoku żółtych miejskich autobusów u siebie. Jednak 1 listopada znowu woziły one ludzi z gminy do miasta. Podobnie ma być w przyszłym tygodniu – 11 listopada. – Podjąłem taką decyzję, ponieważ wójt nie zapewniła w tych dniach wystarczającej liczby połączeń z Lubinem. W ten sposób mieszkańcy unikną też kłopotliwych przesiadek – stwierdza prezydent Lubina Robert Raczyński.

Na Wszystkich Świętych rozkład jazdy miejskich autobusów jak zwykle został skorygowany. Te, których trasa przebiega w pobliżu cmentarzy, 1 listopada kursowały częściej. Uruchomiono również dodatkową linię EX, która jeździła do Cmentarza Zacisze.

Wszystko po to, żeby lubinianom jeszcze łatwiej było dotrzeć na groby bliskich.

Gmina wiejska Lubin, która od niedawna ma własną komunikację, stwierdziła jednak, że zwiększony ruch wokół cmentarza 1 listopada, to nie jest powód do zmian w rozkładzie jazdy. Na stronie gminy można było przeczytać komunikat, że we Wszystkich Świętych autobusy będą kursować jak w każdą sobotę, czyli... rzadziej albo wcale.

– Pani wójt nie zapewniła wystarczającej liczby połączeń z Lubinem, więc postanowiłem uruchomić dodatkowe autobusy, które przywiozą mieszkańców gminy na cmentarze. Oczywiście tak, jak w Lubinie, będą one dla wszystkich bezpłatne – wyjaśnia prezydent Lubina Robert Raczyński.

Autobus nr 4 jeździł trasą Osiek św. Katarzyny – Lubin – Obora – Szklary Górne Cmentarz.

Uruchomione zostały także dodatkowe linie: 100, 101, 102, 103, 104 i 105.

Autobus nr 100 kursował trasą Gola – Lubin – Miroszowice – Niemstów; 101 Lubin (KGHM) – Miroszowice – Kłopotów – Miłosna – Gogołowice; 102 Dąbrowa Górna – Składowice – Księginice – Lubin – Krzeczyn Wielki/Krzeczyn Mały – Gorzyca, 103 Czerniec – Siedlce – Księginice – Lubin (KGHM); 104 Buczynka – Miłoradzice – Raszowa Mała – Raszowa – Pieszków – Osiek – Lubin (KGHM), a 105 Bukowna – Lisiec – Zimna Woda – Wiercień – Zimna Woda – Karczowiska – Raszówka – Gorzelin – Chrótnik – Lubin (KGHM).

Wymienione linie jeździły nie tylko 1 listopada, ale będą też kursować 11 listopada, aby mieszkańcy gminy mogli dojechać do Lubina na piknik wojskowy, który organizuje miasto.

MARTA CZACHÓRSKA



Miejskie żółte autobusy będą jeszcze jeździć z podlubińskich miejscowości do miasta 11 listopada

Fot. Marta Czachórska

Zbadają w Ścinawie i w Rudnej

Mammografia za darmo

■ Mieszkanki Ścinawy i Rudnej będą miały kolejną okazję, alby bezpłatnie wykonać mammografię. Mammobus przyjedzie do tych dwóch miejscowości już w listopadzie.

Z bezpłatnego badania mogą skorzystać kobiety w wieku 50-69 lat, ponieważ jest to grupa szczególnie narażona na zachorowanie na raka piersi. Nie jest potrzebne skierowanie lekarza. Badanie jest bezpłatne, refundowane kobietom co dwa lata przez Narodowy Fundusz Zdrowia.

Mammobus najpierw pojawi się w Ścinawie. Stanie 13 listopada przed budynkiem ośrodka Monaru, ul. Mickiewicza 38. Następnego dnia, 14 listopada, będzie w Rudnej na parkingu

koło basenu przy Zespole Szkół, ul. Piskowa 3.

Aby się przebadać, trzeba się wcześniej zarejestrować, dzwoniąc pod numer 58 666 24 44. Rejestracja czynna jest od poniedziałku do piątku w godzinach 8-20 oraz w sobotę i niedzielę od 9 do 18. Więcej informacji na stronie www.mammo.pl.

Populacyjny Program Wczesnego Wykrywania Raka Piersi skierowany jest do kobiet zdrowych, które nie chorowały wcześniej na raka piersi.

MARTA CZACHÓRSKA



Fot. materiały organizatora

Kolejna sesja odbędzie się już w nowym składzie

Ostatni raz bez wójt i przewodniczącego

■ Wójt Ireny Rogowskiej i przewodniczącego Jerzego Szumlańskiego zabrakło podczas ostatniej w tej kadencji sesji rady gminy wiejskiej Lubin. Przedstawiciele mieszkańców wsi lubińskiej gminy przez cztery lata spotkali się łącznie 61 razy.

Dwunastu z piętnastu radnych pojawiło się 30 października w świetlicy wiejskiej w Goli, by uczestniczyć w ostatniej sesji rady gminy wiejskiej. Przewodniczący Jerzy Szumlański – jak zapewnił nas rzecznik – jest chory, natomiast pani wójt odbiera we Wrocławiu nagrodę.

W związku z nieobecnością wójt i przewodniczącego rady, o podsumowanie czteroletniej współpracy urzędu z radnymi poprosiliśmy rzeczownika prasowego Urzędu Gminy w Lubinie, Janusza Łuc-



Dwunastu z piętnastu radnych pojawiło się 30 października w świetlicy wiejskiej w Goli, by uczestniczyć w ostatniej sesji rady gminy wiejskiej

kiego. Rzecznik wołał jednak skonsultować swoją wypowiedź z wójt Ireną Rogowską. – Rada przyjęła wszystkie uchwały dotyczące rozwoju gminy, dlatego współpracę oceniam bardzo pozytywnie – skomentowała wójt. – Mimo że każdy z radnych

chciał ugrać coś dla własnej wsi, w kwestiach kluczowych dla naszego samorządu radni potrafili się zjednoczyć – dodał po zakończeniu telekonferencji z panią wójt Janusz Łucki.

O tym, czy mieszkańcy gminy są faktycznie za-

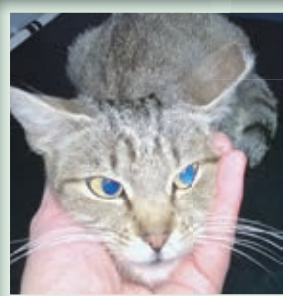
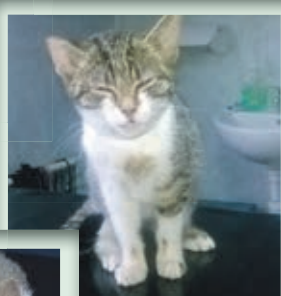
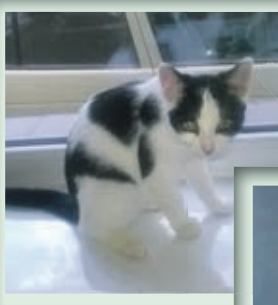
dowoleni z pracy radnych i wójt przekonamy się już wkrótce. 16 listopada odbędą się bowiem wybory samorządowe, podczas których mieszkańcy gminy wybiorą nowego wójta i nowy skład rady.

MARCELINA FALKIEWICZ

Fot. Marcelina Falkiewicz

Do serca przytul psa i kota

Potrzebują domu!



Nowego domu potrzebują pies oraz trzy kotki. Jeśli nikt ich nie przygarnie, zwierzęta trafią do schroniska. Pies został znaleziony na ulicy Piłsudskiego. Jest bardzo miły i spokojny, całkowicie pozbawiony agresji. Pierwszy kotek, a właściwie kotka, ma trzy miesiące i jest czysta, zadbana oraz zdrowa. Druga kotka również ma zaledwie kilka miesięcy. Jest przyjazna i uwielbia się tulić oraz przesiadywać na rękach u ludzi. Trzecia i ostatnia kotka dotychczas żyła na dworze, jako bezpańska. – Szukamy jej domu na wsi. Kotka bardzo kocha ludzi, szuka z nimi kontaktu, uwielbia być głaskana. Jest jeszcze bardzo młoda, szybko przywiąże się do nowego miejsca pod warunkiem, że będzie mieć właścicieli, którzy będą ją dokarmiać. Kotek będzie odrobaczony i odpchlony – mówi weterynarz, który zajmuje się bezpańskimi zwierzętami na zlecenie miasta. Jeśli ktoś chciałby przygarnąć któregoś ze zwierzątek, powinien zadzwonić pod numer: 695 031 515 lub 695 451 515, najlepiej w godz. 9-18. Uwaga, weterynarz nie odpowiada na SMS-y.

Wojciech Niedzielski

reklama

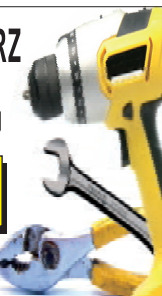
PROFESJONALNE WYKOŃCZENIA WNĘTRZ

- ŁAZIENKI OD A DO Z
- GŁADZIE, MALOWANIE, PODWIESZANE SUFITY
- PANELE, KAFLE
- MONTAŻ DRZWI I OKIEN
- INSTALACJE:
- C.O., WODNO-KANALIZACYJNE, GAZOWE
- KLIMATYZACJA, WENTYLACJA

remac

LUBIN I OKOLICE

606 217 878

miejsce
na twoją
reklamę!

76/041 23 33

reklama@pomocni.pl

Oferta pracy od 18 lat
Szukasz nieograniczonych
(extra) dochodów?

Jesteś ciekawy, bądź znasz kogoś
kto chciałby wiedzieć więcej

ZAPRASZAM!

tel: +48 663 186 190
roswitasamol@interia.pl
basiaxango@poczta.onet.pl

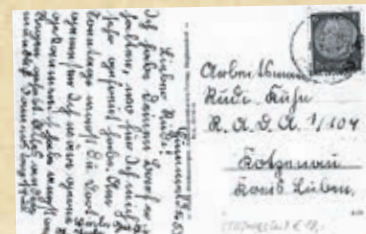
! Historyczna Pocztówka (52)



Wydawca: Franz Streitenberger

Ansichtspostkarten – Verlag
Stephansdorf, Bez. Breslau

Data stempla: nieczytelna

Korespondencja w języku niemieckim,
datowana: 16.5.39

Pocztówka ze zbiorów W. Wisniewskiego

Trzmielów – Hummel

Trzmielów – Hummel, miejscowość położona na północny zachód od Lubina, przy drodze do Chocianowa przez Oborę, Szklary Dolne. Pocztówka cztero-obrazkowa. Na górze po lewej, gospoda Schwarza, po prawej ewangelicki kościół graniczny z 1659 roku. Na dole po lewej – dwór Johannhof i po lewej – pałacyk dóbr rycerskich w Trzmielowie.

! Ciekawy zabytek (52)

KOŚCIÓŁ FILIALNY PW. MATKI BOŻEJ RÓŻAŃCOWEJ

Trzmielów gm. Chocianów GPS: 51°25'53"N 16°00'31"E

Bardzo niewiele informacji o dawnych dziejach Trzmielowa (niem. Hummel) zachowało się do dziś. W zasadzie pierwszy zachowany zapis dotyczący osady pochodzi dopiero z połowy XV wieku. Po wojnie trzydziestoletniej (1618 – 1648) protestanci zostali zmuszeni do oddania katolikom większości kościołów. Wówczas też przy granicach Śląska bądź tych księstw śląskich, w których panowała dużo większa tolerancja religijna, budowano „Kościoły Graniczne”. Oczywiście, mogli się w nich modlić mieszkańcy z terenów objętych znacznie większymi restrykcjami religijnymi.

Inicjatorem budowy miejscowej świątyni był ówczesny właściciel majątków w Szklarach Dolnych i Trzmielowie, Hans Ernst von Hocken. 13 marca 1656 roku, książę Ludwik IV wystawił dla niego dokument w formie aktu łaski, w którym wyraża zgodę na budowę kościoła dla ewangelików, pod warunkiem, że koszt budowy poniesie właściciel wspomnianych dóbr, a także zabezpieczy utrzymanie proboszcza i bakałarza (nauczyciela).

Prace przy budowie niewielkiego kościółka trwały dość długo. Jego poświęcenie nastąpiło dopiero 6 czerwca 1659 r., a na emporze umieszczono dwa duże obrazy z wizerunkami pierwszego pastora i fundatora z rodziną. Początkowo cała świątynia była zbudowana z drewna i z zewnątrz niewiele się różniła od porządnej wiejskiej stodoły. Wkrótce okazało się, że kościół jest za mały, aby pomieścić wiernych przybywających z Jędrzychowa, Sobina, Nowinek i Polkowic. Dopiero wykonana przez polkowiczana przybudówka zapewniła względną przestronność wnętrza. Od samego początku istnie-



nia świątyni obok niej założono przykościelny cmentarz, na którym około 1726 roku postawiono niewielką, drewnianą, wolnostojącą dzwonnice. W 1909 roku świątynię poddano gruntownej renowacji. Wówczas to rozebrano drewniane pokrycie konstrukcji kościoła wypełniając ją cegłami (tzw. pruski mur). W skromnie dziś wyposażonym wnętrzu świątyni na szczególną uwagę zasługuje barokowy ołtarz, barokowa kazalnica (ambona) z rokokową nadbudówką, niewielkie organy oraz pozostałość jednego z dwóch wielkich malowideł, które kiedyś zdobiły emporę. Na wspomnianym malowidle widoczna jest postać fundatora świątyni – Hansa Ernsta von Hocken oraz pięciu jego żon i dzieci. Z zachowanych na



obrazie napisów wynika, że małżonkami fundatora były m.in. Małgorzata (zm. 1630 r.), Ewa (zm. 1643 r.), Barbara (zm. 1655 r.). Możliwe, więc fundacja kościoła była swoistym wotum dziękczynnym dla zmarłych małżonek? W zewnętrznych murach świątyni zachowały się liczne płyty nagrobne i epitafia. W pobliżu kościoła znajdują się budynki dawnej parafii i szkoły ewangelickiej.

TEKST, FOTO I GRAFIKA
HENRYK RUSEWICZ





lubin.pl

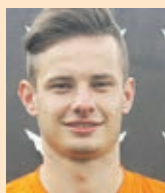
■DAR SanTForza i ZWR Polkowice spotkały się na boisku przy ul. Skolimowskiej, aby rozegrać mecz ligowy 1. ligi Playarena Lubin.pl. Spotkanie było bardzo wyrównane, lecz punkty powędrowały na konto ekipy Mateusza Simlat. DAR SanTForza pokonała ZWR 10:6.

DAR SanTForza – ZWR Polkowice 10:6



DAR SanTForza
Kapitan: Mateusz Simlat

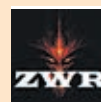
Zespół, który w lubińskich rozgrywkach Playarena jest od roku 2010. W sezonie 2013/2014 doszło do fuzji dwóch ekip – Forzy i SanTrope, więc od poprzedniego sezonu w 1. lidze Playarena Lubin.pl występuje SanTForza. Drużyna Mateusza Simlat reprezentowała Lubin podczas półfinałów Mistrzostw Polski Ligi Nike Playarena w Dzierżoniowie oraz Legnicy – dwukrotnie odpadając w 1/8 finału. SanTForza w sezonie 2013/2014 sięgnęła po Puchar Lubina. Sponsorem drużyny jest Dolnośląska Agencja Reklam.



składy

DAR SanTForza: Paweł Czarniecki – Dawid Dzieża, Mateusz Simlat, Arkadiusz Cymbalista, Mateusz Wierzbicki, Mateusz Kisiel, Patrick Halocha

ZWR Polkowice: Mariusz Gnitecki – Daniel Bera, Paweł Kwiatkowski, Marcin Konieczny, Paweł Krawczyk, Marek Kozina, Grzegorz Wegliński, Krzysztof Wegliński



ZWR Polkowice
Kapitan: Marek Kozina

Drużyna ZWR Polkowice powstała przez rozłam, który miał miejsce w innej pierwszoligowej ekipie Samych Asów. Obie drużyny nie padają do siebie sympatią. Początki ZWR to listopad 2013 roku. Szybko wywalczyli awans do najwyższej klasy rozgrywkowej w naszym mieście. Pierwszy sezon w 1. lidze Playarena Lubin.pl nie był udany dla tej drużyny, ale warto wspomnieć, że musieli wystartować z przejętym bilansem po Szlachcie&Kaczorze. Kapitanem drużyny jest Marek Kozina. Drużynę ZWR cechuje waleczność na boisku.



0 meczu:

Świetną ucztę piłkarską zaserwowali kibicom zawodnicy DAR SanTForzy i ZWR Polkowice. Spotkanie ligowe tych drużyn było bardzo zaciekawe i zarazem wyrównane. Drużyny stwarzały świetne akcje strzeleckie, a bramkarze popisywali się wspaniałymi interwencjami. O wyniku spotkania zadecydowała końcówka, w której z lepszej strony pokazała się SanTForza.

Rozmowa po meczu:

TRZY PYTANIA DO MATEUSZA SIMLAT Z SANTFORZY

***SanTForza jest w stanie w tym sezonie ugrać upragnione mistrzostwo miasta?**

– Mamy dobry skład i podrażnieni niepowodzeniem na półfinałach mistrzostw Polski w Legnicy na pewno będziemy walczyć o jak najwyższe miejsce w ligowej tabeli. Czy będzie to mistrzostwo miasta, to okaże się dopiero w lipcu przyszłego roku.

***Bronicie w tym sezonie Pucharu Lubina, czy to dla was również ważne rozgrywki?**

– Oczywiście że tak! W zeszłym sezonie i w tym wierzymy w sukces naszej drużyny w rozgrywkach o Puchar Lubina. Chcemy być pierwszym zespołem w historii lubińskiej Playarena, który obronił to trofeum.

***Co możesz powiedzieć o poziomie waszych ligowych rywali?**

– Myślę, że w tym sezonie poziom 1. ligi Playarena Lubin.pl na pewno będzie wyższy niż dotychczas. Do ligi dołączyło kilka ciekawych drużyn, które mogą namieszać w końcowej klasyfikacji.

0 meczu:

Mecz od pierwszych minut układał się po myśli gości ze Szklar Górnych, którzy narzucili wysokie tempo swoim przeciwnikom. Brooklyn Krupińskiego nie przeważał ani przez chwilę, zawodnicy Unii całkowicie zdominowali to spotkanie. Tuż przed końcem meczu zmniejszyli swoje obroty i dali pogrążyć rywalom.

Rozmowa po meczu:

TRZY PYTANIA DO DAWIDA FILIPIAKA Z BROOKLYN KRUPIŃSKIEGO

***W lubińskiej Playarena jesteście niemal od początku, jak oceniasz rozwój rozgrywek w naszym mieście?**

– Liga cały czas się rozwija i idzie do przodu, to bardzo dobrze. Widzę w tym wszystkim same plusy. Do regulaminu rozgrywek doszło kilka istotnych punktów, np. wymóg zdjęcia profilowego. Teraz można wiedzieć, czy zawodnik jest członkiem danej drużyny nie znając go.

***Przez kilka lat żadna twoja drużyna nie wytrwała dłużej niż w lidze, dlaczego?**

– Zawsze w drużynie mam takich zawodników, którym odechciało się grać przy kilku słabszych rezultatach. Brooklyn Krupińskiego ma być tą drużyną, która w rozgrywkach zostanie na dłużej.

***O co walczyć będziecie w 3. lidze Playarena Lubin.pl?**

– Przede wszystkim celujemy w środek tabeli. Wielu zawodników wraca po długich kontuzjach. Chcemy się ogrzać w 3. lidze, złapać kondycję i może w przyszłym roku powalczymy o coś więcej. W sumie gdybyśmy zajęli wyższe miejsce w lidze, to by nam to nie zaszkodziło.

■Na małomickim obiekcie odbył się mecz 3. ligi Playarena Lubin.pl. Brooklyn Krupińskiego podejmował KS Unia Szklary Górne. Spotkanie okazało się jednostronnym pojedykiem, w którym Unia rozbiła Brooklyn 22:6.

Brooklyn Krupińskiego – KS Unia Szklary Górne 6:22



Brooklyn Krupińskiego
Kapitan: Dawid Filipiak

W październiku 2014 roku Brooklyn Krupińskiego zdecydował się na awans do 3. ligi Playarena Lubin.pl. Kapitanem zespołu jest Dawid Filipiak, człowiek dobrze znany w lubińskim środowisku Playarena, który w przeszłości był członkiem wielu nieistniejących już ekip. Zawodnicy Brooklyn Krupińskiego głośno mówią o tym, że ma być to drużyna na dłużej, a nie tak jak zawsze tylko chwilowo. Zespół ten ma aspiracje na środek ligowej tabeli, jeżeli będą grać aktywnie to niejednokrotnie są w stanie sprawić niespodziankę na boisku.



składy

Brooklyn Krupińskiego: Dariusz Dydek – Adam Pis, Bartosz Trzeciński, Piotr Bilewicz, Kacper Frydrych, Dawid Filipiak, Krystian Trocha, Tomasz Zmuda, Bartłomiej Pokojowczyk, Mariusz Gabiński, Andrzej Ajgner, Marek Ajgner

KS Unia Szklary Górne: Jakub Szechnicki – Wojciech Włodarczyk, Alwin Famulski, Krzysztof Komornicki, Marcin Winiarski, Michał Kogus, Tomasz Krawczyk, Mateusz Matynia



KS Unia Szklary Górne
Kapitan: Marcin Winiarski

Drużyna ze Szklar Górnych to kolejna przyjeżdżająca ekipa w lubińskiej lidze Playarena Lubin.pl. Członkami KS Unii Szklary Górne są zawodnicy, którzy na co dzień występują w tej drużynie w rozgrywkach legnickiej B-klasy. Kapitanem zespołu jest Marcin Winiarski, który dodał drużynę do rozgrywek w obecnym sezonie. Jeżeli zawodnicy ze Szklar Górnych zachowają aktywność sportową na wysokim poziomie to już niedługo mogą pięć się coraz wyżej po szczeblach lubińskiej Playarena.





www.zaglebie.lubin.pl

Szkolą najmłodszych

Akademia Małego Krecika

■ Jak to mówią, im wcześniej, tym lepiej. Taką zasadę stosują różne kluby sportowe, które chcą wychować kolejne pokolenia zawodników i zawodniczek. Dlatego dzieci nawet od 4. roku życia są zapisywane przez swoich rodziców do różnych sekcji sportowych. Jedną z nich jest piłka ręczna.

Akademia ta polega z początku na zabawie, która z czasem przeradza się w faktyczną grę w piłkę ręczną. Takie zajęcia prowadzą właśnie byli zawodnicy, a obecnie trenerki grup młodzieżowych MKS Zagłębia Lubin.

– W tej chwili w zajęciach akademii uczestniczy ponad dwadzieścia osób. Oczywiście w dalszym ciągu mogą do nich dołączyć kolejne dzieci – przyznaje



Elżbieta Szczepaniak, trener grup młodzieżowych MKS Zagłębie Lubin.

W Akademii Małego Krecika mogą być zapisani uczniowie klas 1-3 szkół podstawowych.

– Zajęcia prowadzone są bardziej w formie zabawy. Oswajają młodych ludzi z tą dyscypliną sportu – przyznaje szkoleniowiec.

Zajęcia odbywają się w każdy poniedziałek o godzinie 16.30 w Szkole Podstawowej nr 7. Kontakt z trenerem Akademii Małego Krecika: 600 003 925.

MARIUSZ BABICZ

W Akademii Małego Krecika mogą być zapisani uczniowie klas 1-3 szkół podstawowych

Zagrał w kadrze Polski

Trzy bramki Gummy

■ Szczypiorniści reprezentacji Polski w piłce ręcznej, rozegrali dwa mecze towarzyskie z Tunezją. W kadrze znalazł się skrzydłowy MKS Zagłębia Lubin Wojciech Gumiński.

Guma w pierwszym, przegranym przez biało-czerwonych meczu zdobył trzy bramki. W drugim, wygra-

nym przez Polskę, nie miał okazji do zdobycia gola. Kolejne zgrupowanie reprezentacja odbędzie pod koniec grudnia. Wówczas biało-czerwoni wezmą udział w turniejach w Katowicach i Oviedo, które będą elementem przygotowań do styczniowych mistrzostw świata w Katarze.

MARIUSZ BABICZ

Tunezja - Polska 31:30 (17:12)

Polska: Szmal, Wyszomirski – Bielecki 1, B. Jurecki 5, M. Jurecki 2, Niewrzawa 1, Grabarczyk, Mastowski, K. Lijewski 5, Chrapkowski 4, Wiśniewski 3, Syprzak 1, Daszek, Orzechowski 2, Rojewski 2, Gumiński 3, Paczkowski 1.

Tunezja – Polska 23:25 (13:11)

Polska: Szmal, Wichary, Wyszomirski – Lijewski 6, Niewrzawa 2, Bielecki 4, Rojewski 2, Wiśniewski 2, B. Jurecki 3, M. Jurecki 3, Paczkowski 1, Syprzak 1, Daszek, Mastowski 1, Gumiński, Orzechowski.

Rozmowa z Radosławem Fabiszewskim, jednym z najlepszych niegdyś zawodników lubińskiego klubu

Teraz piłka ręczna to bardziej zabawa

Z Zagłębiem zdobyłeś Mistrzostwo Polski Seniorów. Ostatnio wraz z ekipą młodzieżowych byliście najlepszą drużyną w rywalizacji oldbojów. Czym jest dla Ciebie ten tytuł?

– Zdobyć pierwsze miejsca w trzech Mistrzostwach Polski Masters w Piłce Ręcznej w kategorii plus trzydziści pięć lat naprawdę dużo dla mnie znaczy. Wiele pozytywnych aspektów się z tym wiąże. Spotkaliśmy się na treningach w superekipie, w przyjemnej atmosferze, po czym pojechaliliśmy na mistrzostwa do Łodzi i Pabianic, żeby zafundować sobie trochę adrenaliny podczas sportowej rywalizacji. Przypomnieliśmy sobie, że jeszcze coś potrafimy. Końcowy efekt to wygrana turnieju, która dała dodatkową satysfakcję i radość sportową, jakiej długo nie mieliśmy.

Bardzo przyczyniłeś się do tego sukcesu i zostałeś wybrany MVP całego turnieju.

– Podsumowano w ten sposób wysiłek całej drużyny. Oddziałujemy na siebie

bardzo motywująco. Miało to wpływ na poziom, jaki zaprezentowaliśmy.

Jak twoim okiem wyglądał turniej finałowy?

– Mecze do łatwych nie należały. Nasza kategoria została podzielona na dwie grupy. Rywalizowaliśmy z mocnymi składami takich miast, jak: Warszawa, Głogów, Kielce oraz Tarnów. Z tymi ostatnimi mieliśmy największe problemy, przegrywając w trzecim meczu. Jak się później okazało, nie przeszkodziło to w wygranej w ostatniej konfrontacji fazy grupowej z Kielcami, co dało nam możliwość gry o najwyższą stawkę. Czekam z niecierpliwością na następne wyzwania naszej ekipy.

Czym po zakończeniu kariery jest dla Ciebie piłka ręczna?

– W tej chwili, sport ten nie zajmuje mi już tyle czasu co kiedyś i jest to po prostu bardziej zabawa. Będę chciał to robić tak długo, jak zdrowie pozwoli. Po zakończeniu kariery można próbować różnych dyscyplin, żeby zachować jak najdłużej odrobi-

nę formy, ale najbardziej smakuje zmęczenie po meczu piłki ręcznej.

Nie brakuje ci spotkań ligowych, tych emocji?

– Jeżeli chodzi o emocje związane z grą o stawkę, to mogę powiedzieć, że kiedy oglądałem mecze na żywo w telewizji lub w hali, wracała wspomnienia. Adrenalina, która towarzyszy meczom ligowym jest jednym z powodów, dla których uprawia się tę dyscyplinę. Teraz, kiedy jestem na meczu, mocno kibicuję naszym zawodnikom.

Jak ci się podoba nowa hala?

– Hala marzenie, robi wrażenie na zewnątrz i super się komponuje z centrum sportowym, jakim staje się to miejsce. Wewnątrz z perspektywy kibica obiekt też wygląda rewelacyjnie. Byłem w kilku halach mniej lub bardziej widowiskowych, ale ta jest przyjazna i kameralna dla oglądających. Mam nadzieję, że zawodnicy czy zawodniczki mają co najmniej taką samą frajdę grając w niej.

MARIUSZ BABICZ



Fot. Mariusz Babicz

Zawody strzeleckie Puchar Zimy 2014

LOK Lubin zaprasza wszystkich amatorów militariów na zawody strzeleckie z broni pneumatycznej. Odbędzie się one dopiero 14 grudnia, ale członkowie klubu już teraz zachęcają mieszkańców naszego powiatu do wzięcia udziału w tej inicjatywie.

Jak za każdym razem, zawody będą miały na celu wyłonienie najlepszych zawodniczek i najlepszego zawodnika w strzelectwie z broni pneumatycznej. Dla członków LOK Lubin będzie to natomiast moment, w którym podsumują całoroczną pracę i osiągnięcia.

Puchar Zimy 2014 odbędzie się 14 grudnia o godzinie 9.30 na strzelniczy pneumatycznej przy ul. 1 Maja 5 w Lubinie. Udział w zawodach będą mogły wziąć osoby indywidualne (również zarządy LOK z naszego regionu wystawiające swoich zawodników). Zgłoszenia należy dokonać do 10 grudnia. Szczególnie mile widziane będą reprezentacje z regionalnych zakładów pracy, stowarzyszeń i instytucji. Kontakt pod e-mail: loklubin@gmail.com.

Ponadto bezpośrednio przed zawodami należy dokonać wpłaty startowego na rzecz młodzieżowej sekcji strzeleckiej LOK Lubin w wysokości 20 zł.

Konkurencje

- Kpn30 mężczyzn: odległość 10 m, dowolna ilość strzałów próbnych do 2 tarcz i 30 strzałów ocenianych – po 2 strzały do tarczy
- Ppn30 mężczyzn: odległość 10 m, dowolna ilość strzałów próbnych do 2 tarcz i 30 strzałów ocenianych – po 5 strzałów do tarczy
- Kpn20 kobiet: odległość 10 m, dowolna ilość strzałów próbnych do 2 tarcz i 20 strzałów ocenianych – po 2 strzały do tarczy
- Ppn20 kobiet: odległość 10 m, dowolna ilość strzałów próbnych do 2 tarcz i 20 strzałów ocenianych – po 5 strzałów do tarczy

Klasyfikacje.

- indywidualna: według tabeli wyników

MARIUSZ BABICZ

Wygrali na wyjeździe

Piątek sprzyja Piątkowi

» 15. kolejka 1. ligi była dla podopiecznych Piotra Stokowca bardzo udana. W Łodzi wynik meczu otworzył Aleksander Kwiek. Widzew dobił dwiema bramkami Krzysztof Piątek i Zagłębie wygrało na wyjeździe 0:3.

Na pierwszego gola kibice miedziowych czekali do 32. minuty. Rzut karny wykorzystał Aleksander Kwiek. Jedenastkę sędzia podyktował po tym, jak piłkę ręką zatrzymał jeden z zawodników Widzewa. Do szatni z uśmiechem schodzili goście. W drugiej połowie w 54. minucie, gola na 0:2 zdobył młody napastnik Krzysztof Piątek. Zawodnik Zagłębia bez problemu najpierw przelobował gołkipera gospodarzy, a później wbił piłkę do pustej bramki.

Kropką nad i w tym meczu, była po prostu bramka Krzysztofa Piątka. Młody

Miedziowi zdobyli kolejne cenne 3 punkty

zawodnik wykonał silne uderzenie z prawej nogi i umieścił piłkę w siatce gospodarzy. Miedziowi zdobyli kolejne cenne 3 punkty i coraz bardziej utwierdzają środowisko piłkarskie, że Zagłębie Lubin w przyszłym sezonie zagra już w ekstraklasie.

MARIUSZ BABICZ



Widzew Łódź: Hamzić – Kozłowski (66. Duda), Augustyniak, Nowak, Del Toro – Rybicki (58. Czaplinski), Batrovic, A. Kasperkiewicz (46. Janiec), Rozwandowicz, Kasprzak – Wrzesiński
Zagłębie Lubin: Forenc – Cotra, Guldán, Kubicki, Oleksy – Bonecki, Piątek, Kwiek (81. Rakowski), Bład (86. Jach) – Woźniak (90. Żmijewski), Piątek.

Fot. Mariusz Babicz

Najlepszą ekipą okazali się siatkarze ze Złotoryi

Młodzi siatkarze rozwijają skrzydła

■ Lubinianie po raz pierwszy byli gospodarzami rozgrywek młodzików. Atut własnego parkietu i doping rodziców przyczynił się do bardzo dobrej prezentacji przed zespołami z Legnicy i Złotoryi. Siatkarze Cuprum Lubin zanotowali jedno zwycięstwo i porażkę.

Był to trzeci turniej młodzików grupy B, w której znajdują się ekipy Cuprum Lubin, KKS REN-BUT Złotoryja i MUKS IKAR Legnica. Gospodarzami rozgrywek by-

li podopieczni Daniela Dłużniakiewicza. Do tej pory młodzi siatkarze nie mieli na swoim koncie żadnego zwycięstwa. Po turnieju w Zespole Szkół Sportowych w Lubinie, ta sytuacja uległa zmianie. Cuprum najpierw w zaciętym boju przegrało ze Złotoryją 1:2, a w drugim pojedynku pokonało 2:1 ekipę z Legnicy.

– W początkowej fazie rozgrywek nasza gra wyglądała bardzo chaotycznie. Myślałem, że chłopcy nie wytrzymywali tej presji związanej z ta-

ką formą gry, albo przerosła ich ambicją. Tak więc pierwsze spotkania wyglądały nieco słabo. W Złotoryi zaczęło to nabierać smaku. Mimo iż przegrywaliśmy, to dopiero po tie-breakach. W Lubinie natomiast nie mieliśmy się już czego wstydzić. Nasza gra, wyglądała o wiele składniej niż do tej pory – przyznaje Daniel Dłużniakiewicz, trener młodzików Cuprum Lubin.

W Lubinie najlepszą ekipą okazali się siatkarze ze Złotoryi.

MARIUSZ BABICZ



Był to trzeci turniej młodzików grupy B, w której znajdują się ekipy Cuprum Lubin, KKS REN-BUT Złotoryja i MUKS IKAR Legnica

reklama

POWIEDZ GRYPIE



Bezpłatne szczepienia dla osób po 65 roku życia dla mieszkańców Powiatu Lubuskiego!

PLACÓWKI, W KTÓRYCH MOŻNA SIĘ ZASZCZEPIĆ:

✓ **CDT Medicus LUBIN**
ul. Armii Krajowej 35a / 59-300 Lubin
tel. 76 72 82 630 / tel. 76 72 82 640 - 641

✓ **NZOZ OMP SZKLARY GÓRNE**
Szklary Górne 50 / 59-300 Lubin
tel. 76 84 48 490

✓ **CDT Medicus LUBIN**
ul. Leśna 8 / 59-300 Lubin
tel. 76 74 66 110 - 111 / tel. 76 74 66 113

✓ **NZOZ OMP SIEDLCE**
Siedlce 34 / 59-300 Lubin
tel. 76 84 49 320

✓ **CDT Medicus MIŁORADZICE**
Miłoradzice 66 / 59-323 Miłoradzice
tel. 76 84 48 730

✓ **NZOZ OMP RASZÓWKA**
ul. 1-go Maja 12/1 / 59-307 Raszków
tel. 76 84 48 186

✓ **MGZZOP ŚCINAWA**
ul. Jagiello 2 / 59-330 Ścinawa
tel. 76 81 74 820 / tel. 76 81 74 843

**BEZPŁATNE
SZCZEPIENIA!**



**Powiat
Lubuski**

Program finansowany ze środków Powiatu Lubuskiego

*Program realizowany do 19 grudnia 2014 roku.
Szczepienia w w/w Placówkach realizowane są przez CDT MEDICUS Sp. z o. o.

11 LISTOPADA 2014 GODZ. 14.00 - BŁONIA

PIKNIK WOJSKOWY

Z OKAZJI NARODOWEGO ŚWIĘTA
NIEPODLEGŁOŚCI

Pokaz sprzętu wojskowego, m.in.:

- prezentacja eksponatu czołgu T34 (Rudy 102)
- czołg Leopard
- KTO Rosomak
- przeciwlotniczy zestaw raketowo-artyleryjski Biała
- Armatohaubica Dana
- BRDM
- Haubica samobieżna Goździk
- Quady wojskowe

W programie m.in.

- Paweł Kukiz
- degustacja grochówki i bigosu wojskowego
- koncert zespołu muzycznego
- pokaz walki wręcz żołnierzy oddziałów rozpoznawczych
- wojskowy tor przeszkód
- występ zespołu pieśni i tańca „Gwarkowie”
- stoisko promocyjne Wojska Polskiego
- stoisko Agencji Mienia Wojskowego
- atrakcje dla najmłodszych (dmuchańce, eurobungee, quady, konkurencje, zawody, i in.)

